

Sygn. akt I C 364 / 10

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Krzysztof Rudnicki**

Protokolant: **Błażej Łój**

po rozpoznaniu w dniu 11.02.2014 r.

we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. W.**

przeciwko **Zakładom (...) sp. z o.o. w B. i H. S. (1)**

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

I. oddała powództwo skierowane przeciwko pozwanemu Zakładom (...) sp. z o.o. w B.;

II. zasądza od pozwanego H. S. (1) na rzecz powoda D. W. **484 870 zł** (czterysta osiemdziesiąt cztery tysiące osiemset siedemdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05.01.2011 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego H. S. (1) na rzecz powoda D. W. rentę w kwocie **4 000 zł** (cztery tysiące złotych) miesięcznie, poczynając od dnia 01.04.2010 r., płatną z góry do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności rat przypadających od stycznia 2011 r.;

IV. oddała dalej idące powództwo przeciwko pozwanemu H. S. (1);

V. zasądza od powoda D. W. na rzecz pozwanego Zakładów (...) sp. z o.o. w B. **9 217 zł** kosztów procesu;

VI. zasądza od pozwanego H. S. (1) na rzecz powoda D. W. **8 196, 79 zł** kosztów procesu;

VII. zasądza od pozwanego H. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu **28 098, 58 zł** nieopłaconych kosztów sądowych, zaliczając uiszczoną przez pozwanego zaliczkę w kwocie 2 000 zł na poczet kosztów sądowych przypadających na tego pozwanego;

VIII. zasądza od powoda D. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego we Wrocławiu **9 361, 20 zł** nieopłaconych kosztów sądowych, a w razie nieuiszczenia tej kwoty zarządza jej ściągnięcie z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w punkcie I wyroku.

UZASADNIENIE

Powód D. W. w dniu 23.03.2010 r. wystąpił z pozwem przeciwko Zakładom (...) sp. z o.o. w B., domagając się:

- 1) zasądzenia od pozwanego 475 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 01.08.2009 r. do dnia zapłaty,
 - 2) zasądzenia od pozwanego renty w kwocie 4 000 zł miesięcznie, płatnej począwszy od dnia wniesienia pozwu do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności,
 - 3) zasądzenia od pozwanego 97 200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
 - 4) zasądzenia od pozwanego 26 170 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami od dnia 01.08.2009 r. do dnia zapłaty,
 - 5) ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 22.11.2006 r.,
- a także zasądzenia od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 22.11.2006 r. jako pracownik (zleceniobiorca) P. M. – PHU (...) pracował przy wykonywaniu prostych prac montażowych na terenie Zakładów (...) w B.. Podczas wykonywania pracy doszło do wypadku, w przebiegu którego powód został przygnieciony paletami podnoszonymi przez operatora wózka widłowego. Powołana komisja wypadkowa ustaliła, że główną przyczyną wypadku było nieprzygotowanie do transportu półfabrykatów paneli dźwiękochłonnych przez kierowcę wózka widłowego oraz nieupewnienie się, że w obrębie pracy wózka w sferze zagrożenia nie znajdują się żadne osoby oraz zaskoczenie poszkodowanego tym, że w chwili kiedy przebywał w sąsiedztwie stojąca kierowca wózka zaczął podnosić go w celach transportowych.

Pozwany ponosi odpowiedzialność za wyrządzoną powodowi szkodę, która ma związek z ruchem przedsiębiorstwa pozwanego na zasadzie ryzyka – art. 435 § 1 kc, jak również na zasadzie winy z art. 415 kc, przy czym w zależności od podstawy zatrudnienia J. W. (operatora wózka widłowego) przez pozwanego, odpowiedzialność ta będzie związana z art. 120 kp bądź z art. 429 lub 430 kc.

Powód doznał w wyniku wypadku bardzo poważnych obrażeń ciała w postaci złamania trzonu kręgu C5 z podwichnięciem C5/C6, porażenia kończyn dolnych, niedowładu kończyn górnych, złamania lewej łopatki oraz ran tłuczonych głowy i ucha. Powód został przewieziony do Szpitala (...) we W., gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu usunięcia złamanego trzonu kręgu C5, implantacji tytanowego trzonu kręgu oraz wprowadzenia płytki stabilizującej. Następnie został przeniesiony do szpitala w Ś. celem dalszego leczenia. W połowie marca 2007 r. powód został ponownie skierowany do szpitala m.in. z uwagi na stwierdzenie odleżyn oraz zakażenie układu moczowego. W dalszej kolejności u powoda stwierdzono patologiczny obszar tkanki w okolicy uda i biodra lewego. Wykryta zmiana miała charakter tzw. kostnienia pozaszkieletowego, które może być następstwem wielomiesięcznego unieruchomienia kończyny dolnej. Powód wymagał w tym zakresie wielokrotnych zabiegów chirurgicznych. W dalszych miesiącach procesu leczenia z uwagi na porażenie czterokończynowe u powoda pojawiły się kolejne odleżyny, zaś brak poprawy stanu zdrowia skutkowało brakiem możliwości ich wygojenia. Przeprowadzono zabieg chirurgicznego wycięcia odleżyn. W międzyczasie doszło do nawrotów dolegliwości ze strony układu moczowego – kolejnego zakażenia wymagającego kolejnej hospitalizacji. Od momentu wypadku do chwili obecnej powód był wielokrotnie hospitalizowany, bowiem stan jego zdrowia jest w dalszym ciągu bardzo zły. Powód nadal wymaga pomocy i opieki ze strony osób drugich. Poza leczeniem szpitalnym powód przebył co najmniej kilkanaście serii zabiegów rehabilitacyjnych, jak również pozostawał pod opieką poradni specjalistycznych. Poszkodowany doświadczył i w dalszym ciągu doświadcza dużych dolegliwości bólowych. Następstwa wypadku są trwałe i nieodwracalne, będą rzutować na całe życie. U powoda nadal utrzymuje się porażenie kończyn dolnych oraz niedowład kończyn górnych, co potwierdza zaliczenie do do kategorii E zdolności do służby wojskowej (całkowicie niezdolny), orzeczenie znacznego stopnia niepełnosprawności, a także orzeczenie lekarza orzecznika ZUS stwierdzające 100 % uszczerbku na zdrowiu. Odczuwane dolegliwości bólowe były i są znaczne. Powód przeszedł wielokrotne zabiegi operacyjne, z których każdy wiąże się z raną pooperacyjną, kilkunastoma szwami, ryzykiem zakażenia, koniecznością zakładania i zmiany opatrunków. Obok obrażeń o charakterze fizycznym

wypadek wywarł również głębokie skutki na zdrowiu emocjonalnym powoda. Do chwili wypadku powód był zdrowym, sprawnym, młodym mężczyzną. Nie miał poważniejszych problemów ze zdrowiem. O jego sprawności świadczy fakt, iż był aktywnym członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej i brał czynny udział w akcjach przeciwpożarowych, innych akcjach ratowniczych, jak również w zawodach strażackich, co dawało mu wiele radości i było powodem do dumy. W następstwie wypadku powód utracił sprawność bezpowrotnie. Potrzebuje pomocy przy wykonywaniu najprostszych czynności. Porusza się przy pomocy wózka inwalidzkiego. Popadał w stany depresyjne, co powiększa doznaną krzywdę. Powodowi ciężko będzie wrócić do pracy zawodowej, a nawet, gdyby tak się stało, jego możliwości rozwoju zostały drastycznie ograniczone. Powód będzie miał problemy w życiu osobistym, intymnym, nie posiada ustabilizowanego życia rodzinnego, z uwagi na doznane obrażenia nie wiadomo, czy uda mu się znaleźć partnerkę i założyć rodzinę. Powód nigdy nie będzie mógł wrócić do swobodnego spędzania wolnego czasu poprzez uprawianie sportów, jazdę rowerem czy też korzystanie z wszelkich innych form aktywności. Mając na uwadze powyższe, w tym także młody wiek powoda, jego krzywda zasługuje na szczególne potraktowanie.

Doznana przez powoda krzywda zasługuje na zrekompensowanie żądaną kwotą zadośćuczynienia.

Następstwem wypadku jest też pozbawienie lub ograniczenie możliwości zarobkowych powoda, a także konieczność pokrywania zwiększonych potrzeb dotyczących stanu zdrowia. Powód w wyniku wypadku stał się osobą całkowicie niezdolną do pracy oraz do samodzielnej egzystencji; utrzymuje się z renty w kwocie 820 zł netto. Przed wypadkiem powód pracował za wynagrodzeniem 1 500 zł brutto, czyli ok. 1 100 zł netto. Zatem różnica w utraconych zarobkach wynosi ok. 400 zł. Wypadek jest i pozostanie ogromnym ograniczeniem w sferze zawodowej. Powód nie będzie mógł podjąć żadnych prac wymagających siły i sprawności fizycznej. Wyłączone będą zawody wymagające przemieszczania się. Z tego względu powodowi należy się renta z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość. Powód – gdyby nie wypadek – nabywając doświadczenia, a także wykształcenia, z wiekiem mógłby liczyć na coraz wyższe dochody. Nie da się ich precyzyjnie wyliczyć, renta w tym zakresie musi mieć charakter hipotetyczny, niemniej, mając na uwadze skalę ograniczeń zdrowotnych i drastycznie zawężone możliwości zawodowe, żądana kwota 1 000 zł zasługuje na uwzględnienie. Na skutek obrażeń doznanych w wypadku zdolność powoda do zabezpieczania własnych potrzeb została w znacznym stopniu ograniczona. Powód wymagał i nadal wymaga opieki bądź pomocy innych osób przy wykonywaniu wielu, nawet najprostszych czynności dnia codziennego. Wymiar opieki należy ocenić na co najmniej 8 godzin dziennie. Konieczność opieki nad powodem wynika z dokumentu urzędowego – orzeczenia o stopniu niepełnosprawności z dnia 15.02.2007 r. Do wyliczenia roszczenia powód przyjął, że 1 godzina opieki/pomocy odpowiada wartości 10 zł. Podmioty profesjonalnie świadczące usługi opiekuńcze, jak również MOPS pobierają za godzinę opieki od 4 do nawet kilkudziesięciu złotych, zatem przyjęta stawka 10 zł ma charakter przeciętny i z całą pewnością nie może zostać uznana za wygórowaną. Miesięczne potrzeby powoda w zakresie opieki należy zatem wycenić na nie mniej niż 2 400 zł (10 zł x 8 godzin x 30 dni). Poza opieką z leczeniem powoda wiążą się znaczne koszty zakupu leków i środków opatrunkowych (odleżyny), dojazdów do placówek medycznych, rehabilitacji, prywatnych wizyt lekarskich, przedmiotów ortopedycznych i inne. Miesięcznie koszty te wynoszą: koszty leków, opatrunków, cewników, podkładów i innych środków medycznych, ortopedycznych i opatrunkowych – 150 zł, koszty rehabilitacji i koszty przejazdów do placówek medycznych/rehabilitacyjnych – 950 zł, razem 1 100 zł.

Łączna kwota uszczerbku majątkowego podlegającego wynagrodzeniu w postaci renty

wynosi ok. 4 900 zł. Pomniejszając tę kwotę o świadczenia pobierane z ubezpieczenia społecznego (renty z tytułu niezdolności do pracy i dodatku pielęgnacyjnego) w kwocie niespełna 900 zł, zasadne jest żądanie renty w łącznej wysokości 4 000 zł.

Z uwagi na to, iż powód żąda renty dopiero od dnia wniesienia pozwu, roszczenie o zwrot kosztów opieki za okres wcześniejszy powód sformułował w formie odrębnego żądania za okres od dnia 23.11.2006 r. do dnia 23.03.2010 r., czyli 1 215 dni. Łącznie wynosi to 97 200 zł.

Zwrot kosztów rehabilitacji wynosi łącznie 26 170 zł. Powód wymagał nieustannej, codziennej rehabilitacji przez okres kilku miesięcy. Prowadzenie tak intensywnej rehabilitacji nie jest możliwe w zakresie refundacji ze środków NFZ.

W obliczu stuprocentowego kalectwa i niezdolności do samodzielnej egzystencji każda forma leczenia i rehabilitacji, która bodaj w minimalnym stopniu może poprawić stan fizyczny lub psychiczny powoda, jest zasadna bez względu na jej koszt i źródło jego pokrycia.

Roszczenie o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość powód wywodzi z art. 189 kpc. Ponieważ w wyniku wypadku doznał poważnych obrażeń ciała, istnieje ryzyko pogorszenia jego stanu zdrowia w przyszłości, ujawnienia się nowych schorzeń i urazów związanych z wypadkiem.

Mając na uwadze zakres krzywdy doznanej przez powoda, zasadne jest żądanie zadośćuczynienia w kwocie 500 000 zł.

Powód zgłosił szkodę (...) SA odpowiadającemu za pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia OC, który przyznał mu zadośćuczynienie w wysokości 25 000 zł (co stanowi limit odpowiedzialności (...) SA). Z tego względu zasadne jest żądanie od pozwanego 475 000 zł. Powód wezwał pozwanego do zapłaty pismem z dnia 24.06.2009 r. Pełnomocnik pozwanego pismem z dnia 09.07.2009 r. wyraził propozycję podjęcia negocjacji w celu ugodowego zakończenia sprawy. Odbyte spotkania nie doprowadziły jednakże do osiągnięcia porozumienia. Powód zawezwał pozwanego do próby ugodowej przed SR w Oławie. W sprawie I Co 2375/09 pozwany mimo deklaracji podjęcia rozmów nie przedstawił żadnej propozycji zawarcia ugody.

W odpowiedzi na pozew pozwany Zakłady (...) sp. z o.o. w Ś. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu.

Pozwany podniósł, że podstawę prawną swoich roszczeń powód wywiódł z norm art. 435 kc lub z norm art. 415 kc, nie precyzując jednak swojego stanowiska i ograniczając się jedynie do przywołania w tym kontekście norm art. 120 kp i art. 429 lub 430 kc. Brak precyzji w określeniu przez fachowego pełnomocnika podstawy prawnej roszczenia przełożył się na niewykazanie przesłanek niezbędnych do uzasadnienia zawartych w pozwie żądań, w tym w szczególności na zaniedbaniu wykazania biernej legitymacji po stronie pozwanego. Pozwany wskazał, że niezależnie jednak od tego, czy powód dochodzi swoich uprawnień na podstawie odpowiedzialności pozwanego na zasadzie ryzyka, czy też na zasadzie winy, to stronę wytaczającą proces obciąża obowiązek wykazania istnienia związku przyczynowo - skutkowego między działaniem bądź zaniechaniem strony pozwanej, a doznałą przez powoda szkodą. Ponadto krąg odpowiedzialnych na podstawie art. 435 kc obejmuje tylko i wyłącznie osoby prowadzące na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Tymczasem wśród przytaczanych przez powoda dowodów brak jest takich, które jednoznacznie wskazywałyby, iż wypadek miał jakikolwiek związek z działaniami pozwanej spółki, w szczególności by prowadziła ona przedsiębiorstwo, którego działalność przyczyniła się w jakikolwiek sposób do pogorszenia się stanu zdrowia powoda. Pozwany, działający w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, w dniu wypadku nie prowadził żadnych działań o charakterze produkcyjnym, które mogłyby w jakikolwiek sposób wpłynąć na stan zdrowia powoda. Obowiązek udowodnienia powyższego faktu spoczywa zaś w całości na powodzie, co wynika z art. 6 kc. Pozwany podniósł, że w dniu zdarzenia nie mógł jeszcze faktycznie funkcjonować, ponieważ pozostawał dopiero na etapie planowania przyszłej działalności. W szczególności zaś nie prowadził żadnej działalności produkcyjnej, nie zatrudniał pracowników, ani nie zawierał umów o pracę czy też umów o charakterze cywilnoprawnym. Z treści formularza CIT-8, stanowiącego zeznanie osiągniętego przez pozwanego dochodu za okres od 01.01.2006 r. do 31.06.2006 r., wynika, że w okresie, w którym miało mieć miejsce wydarzenie, z którym powód łączy obowiązek odszkodowawczy, pozwany nie prowadził żadnej działalności, w szczególności takiej, która wykorzystuje jakakolwiek energię. Dodał, że dowodzi tego także fakt, iż zarówno w roku 2006, jak w roku 2007, nie poniósł żadnych nakładów finansowych na swoją działalność. Z uwagi na powyższe pozwany wskazał, że przywołany przez powoda operator wózka widłowego był dla niego osobą trzecią w rozumieniu art. 435 kc, co stanowi jedną z okoliczności egzoneracyjnych, wyłączających jego odpowiedzialność.

Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.06.1977 r., IV CR 185/77, pozwany podniósł, że art. 435 kc wprowadza tak zwaną rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Sąd Najwyższy

wskazał, iż nie istnieje domniemanie, że szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 kc) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie. Pozwany wskazał także, że według teorii adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego, za prawnie doniosłe uznać można te tylko skutki, które są dla badanego zdarzenia zwykle (typowe, normalne), a zasługujące na odrzucenie takie, które oceniamy jako niezwykle, nietypowe, nienormalne. Powód nie wykazał, że zaistniałe wydarzenie było zwykłym, typowym skutkiem działań pozwanego – poza tym powód był pracownikiem (zleceniobiorcą) P. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.H.U (...). Okoliczność powyższa ma znaczenie o tyle, że nawet z bardzo ogólnego obrazu wypadku wynika, iż podobna zależność występuje tylko i wyłącznie między wypadkiem uszkodzowanego a działaniami (czy raczej zaniechaniami) pracodawcy (zleceniodawcy) powoda, t.j. P. M.. Obowiązujące bowiem przepisy nakładają na tego ostatniego liczne obowiązki, w tym związane z zabezpieczeniem miejsca pracy i okoliczności jej wykonywania przez uszkodzowanego. Aspekt ów został jednak całkowicie przez powoda pominięty, mimo iż z treści pozwu jednoznacznie wynika, iż powód był pracownikiem P. M., a tym samym to właśnie jego obciążał obowiązek zapewnienia powodowi bezpiecznych warunków pracy. Ponieważ zaś pozostaje on dla pozwanego osobą trzecią w rozumieniu art. 435 kc, również i ta okoliczność winna zostać uznana za okoliczność egzoneracyjną wyłączającą odpowiedzialność pozwanego. Następnie a eniu art. 435 k.pozwany zarzucił, że ponieważ stanowisko procesowe powoda można również traktować jak odwołanie do norm art. 415 kc, to w przypadku przyjęcia podobnej podstawy prawnej powód nie wykazał skutecznie, że działania lub zaniechania pozwanej spółki pozostawały w związku z poniesionymi przez powoda szkodami. Ponownie bowiem zasadności roszczenia przeczyć będzie brak związku między działaniami spółki, a zaistniałym wypadkiem, co nie pozwala doszukiwać się w działaniach pozwanego okoliczności wskazujących na wystąpienie przesłanki winy, niezbędnej do skutecznego wytoczenia powództwa opartego o normę art. 415 kc. Żaden z dokumentów związanych bezpośrednio z wypadkiem oraz dołączonych do pozwu nie wskazuje na istnienie jakiegokolwiek związku pozwanego z wydarzeniem, z którym powód łączy tak znaczne żądania finansowe. Ponieważ jednocześnie powód korzysta w sprawie z usług profesjonalnego pełnomocnika, bezzasadne wytoczenie niniejszego procesu w pełni uzasadnia obciążenie go kosztami postępowania. Dalej pozwany wskazał, że niezależnie od braku legitymacji biernej po jego stronie powód nie wykazał również kolejnej istotnej przesłanki decydującej o zasadności roszczenia opartego o normę art. 435 kc, tj. aby przyczyna wypadku wiązała się w jakiś sposób z energią wykorzystywaną do produkcji realizowanej przez dany zakład. Przyczyna wypadku wiązała się bowiem z wykorzystaniem wózka jezdniowego z napędem silnikowym. Powyższa okoliczność wyklucza skuteczne odwołanie się do odpowiedzialności przedsiębiorcy posługującego się parą, energią czy elektrycznością. Pozwana spółka podniosła, że nawet jeśli za prawdziwy uznać należy fakt prowadzenia przez nią na własny rachunek przedsiębiorstwa, na terenie którego miał miejsce wypadek, to nie wystarczy to do uznania, iż pozwana ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie na zasadzie art. 435 kc. Sam bowiem udział maszyn napędzanych dowolnego rodzaju energią w danym wypadku nie może przesądzać o odpowiedzialności przedsiębiorcy tylko dlatego, że w swojej działalności zawodowej prowadzi on przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą przyrody. Powód nie wykazał, że zastosowanie wyżej wskazanego urządzenia miało związek ze stosowaną przy właściwej działalności przedsiębiorstwa energią. Dla ustalenia odpowiedzialności z art. 435 kc niezbędne jest natomiast wykazanie przez powoda, iż wypadek spowodowany został przez proces przetwarzania energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających i pozostających w związku z działalnością produkcyjną danego przedsiębiorcy. Brak jest jakiegokolwiek dowodu, że wypadek z użyciem wózka widłowego pozostawał w związku z jakimikolwiek działaniami strony pozwanej. Pozwany zarzucił, że powód nie wykazał również, aby działaniom pozwanego można przypisać przesłankę bezprawności. W szczególności powód nie wskazał przepisów, których naruszenia miałyby się dopuścić pozwany. Ponadto żaden z przedstawionych dowodów nie dotyczy aspektu działania lub zaniechania pozwanej spółki, co wyklucza możliwość skutecznego podniesienia w niniejszej sprawie twierdzenia opartego o normę art. 415 kc. Powód nie wykazał zawinienia w działaniach pozwanego, ani charakteru jego winy - nie określił nawet w sposób jednoznaczny, czy doszukuje się w działaniach, za które odpowiada pozwany, winy umyślnej czy nieumyślnej. Tymczasem w przypadku powództwa opartego o normy art. 415 kc rozróżnienie powyższe jest niezbędne, określa ono bowiem zarazem granice obowiązku nałożonego na powoda normami art. 6 kc.

Pozwany zarzucił ponadto, że powód – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika – nie przedstawił właściwych dowodów pozwalających ocenić zasadność dochodzonych kwot, w szczególności żądania 97 200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki oraz 26 170 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Podkreślił, iż wedle brzmienia pozwu to ostatnie żądanie wiąże się z kosztami rehabilitacji z okresu „około kilku miesięcy”. Podobny brak precyzji istnieje również na etapie ustaleń kwotowych: z załączonych do pozwu rachunków wynika kwota 12 760 zł, podczas gdy powód wycenił koszt leczenia na 26 170 zł, przy czym brak jest jakiegokolwiek racjonalnego wyjaśnienia rzeczowej różnicy. Pozwany wskazał, że za dowód nie może być uznane załączone do pozwu tzw. zestawienie kosztów związanych z wypadkiem, które stanowi jedynie twierdzenie strony nie poparte właściwymi środkami dowodowymi. Ponadto na zasadzie art. 444 § 1 kc odszkodowanie w przypadku naruszenia stanu zdrowia winno objąć tylko te wydatki, które pozostawały w bezpośrednim związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia oraz miały charakter konieczny i celowy, przy czym okoliczność powyższa winna być udowodniona w stopniu, który pozwoliłby na weryfikację powyższego faktu w trakcie postępowania sądowego. Tymczasem na dzień dzisiejszy okoliczność powyższa nie została przez powoda w żaden sposób wykazana. Odnośnie zwrotu kosztów opieki pozwany zarzucił, że roszczenie to jest całkowicie nieuzasadnione. Powód określił tu wprawdzie przedział czasowy (od 23.11.2006 r. do 23.03.2010 r.) mający mieć wymiar około 1 215 dni, jednak jest on sprzeczny ze wskazanymi przez powoda licznymi kartami informacyjnymi dowodzącymi jego pobytu we wskazanym wyżej okresie w szpitalach i innych placówkach medycznych. Nieuwzględnienie zaś przez powoda okresów pobytu w placówkach szpitalnych, gdzie miał zapewnioną opiekę, czyni jego wyliczenia całkowicie abstrakcyjnymi i oderwanymi od rzeczywistości. Dodatkowo pozwany zarzucił, że za całkowicie nieudowodniony uznać należy fakt ponoszenia przez powoda kosztów opieki w wysokości 10 zł za godzinę, ponieważ jedynymi dokumentami mającymi dowodzić powyższego roszczenia są wydruki stron internetowych z danymi dotyczącymi stawek wynagrodzenia profesjonalnych opiekunów.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia w kwocie 475 000 zł pozwany podniósł, że zarówno przedstawiciele orzecznictwa, jak i doktryny niezmiennie wskazują na konieczność uwzględniania w orzeczeniach dotyczących podobnych spraw zasady miarkowania. W tym zakresie pozwany powołał się wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.05.1977 r. I CR 106/72. Podniósł, że bez jednoznacznej opinii biegłego trudno jest na tym etapie sprawy uznać zasadność zasądzenia jakiegokolwiek (zwłaszcza tak znacznej) kwoty. Niezależnie jednak od tego, roszczenie w formie, jakiej domaga się powód, uznać należy za zawyżone i niedopasowane do realiów polskiego porządku prawnego i społecznego. Pozwany zwrócił uwagę, że obiektywne okoliczności dotyczące powoda, a także realna ocena doznanej przez niego krzywdy, nie uzasadniają tak wysokiego żądania. Jednocześnie wskazał, że dochodzona przez powoda kwota pozostaje w całkowitym oderwaniu od jego dotychczasowej sytuacji osobistej i materialnej. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.1978 r., IV CR 79/78, pozwany wskazał, że wprawdzie zadośćuczynienie z art. 445 kc winno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, lecz zarazem granica dochodzonej kwoty powinna być ograniczona nie tylko rozmiarami krzywdy, lecz także aktualnymi stosunkami majątkowymi społeczeństwa. Powyższe zaś skutkować winno wypłatą świadczenia w rozsądnych granicach.

W zakresie zawartego w pozwie żądania renty pozwany zarzucił, że powód w żaden sposób nie udowodnił, iż faktycznie doszło u niego do trwałego pozbawienia zdolności zarobkowych. Do powyższego żądania będzie odnieść można się dopiero w momencie, gdy na tę okoliczność zostanie sporządzona właściwa opinia biegłego, ponieważ nie można przypisywać szczególnego waloru dowodowego ustaleniom poczynionym w tym zakresie przez organy administracji publicznej, które nie mogą przekreślać zasady przeprowadzania wszelkich ustaleń bezpośrednio przez Sąd orzekający. Podobnie potraktować należy żądanie rentowe wynikające ze zwiększonych potrzeb powoda. Pozwany wskazał, że przy braku właściwych dowodów trudno jest podjąć polemikę z roszczeniami wynikającymi z dowolnych twierdzeń powoda. Abstrahując od powyższego zarzucił, że za całkowicie błędne i niezgodne z prawem uznać należy żądanie renty sformułowane przez powoda, który domaga się miesięcznej kwoty w wysokości nie mniejszej niż 3 800 zł, nie pozostającej w żadnym związku z uzyskiwanymi przez niego dotychczas dochodami miesięcznymi. Wskazał jednocześnie, że każda z przesłanek może stanowić odrębną przesłankę zasądzenia renty. Dlatego też z daleko posuniętą ostrożnością traktować należy próbę domagania się przez powoda renty na podstawie wszelkich przesłanek renty, co powoduje, że renta przewidziana w art. 444 kc nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz wyłącznie odszkodowawczy, i przesłanką jej ustalenia nie może być koszt utrzymania osoby poszkodowanej, ale wyłącznie

odszkodowanie za utratę zdolności do pracy oraz odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu.

Odnośnie żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwany wskazał, że z uwagi na brak dowodów na jej związek z zaistniałym wypadkiem, również i to roszczenie powinno zostać oddalone w całości.

W piśmie procesowym z dnia 07.05.2010 r. powód zaprzeczył, jakoby w sprawie nie została wykazana legitymacja bierna strony pozwanej. Wskazał, że szereg dokumentów dołączonych do pozwu, a nawet pismo samej pozwanej z postępowania przedsądowego zawierające propozycję zawarcia ugody świadczą o niewątpliwym związku pozwanej spółki z wypadkiem oraz o jej odpowiedzialności, nie tylko na zasadzie ryzyka, ale także poprzez zawinienie, a tym samym przesadzają jej legitymację bierną w procesie.

Powód podniósł, że profesjonalny pełnomocnik pozwanego zdaje się nie dostrzegać bądź celowo pomijać główny dokument związany z wypadkiem, tj. kartę wypadku, zatwierdzoną przez Państwową Inspekcję Pracy, z treści której jasno wynika, że w dniu 22.11.2006 r. powód wykonywał prace montażowe w Zakładach (...) z siedzibą w B.. Już sam fakt, iż wypadek zdarzył się na terenie pozwanej spółki, determinuje powiązanie jej ze zdarzeniem. Z karty tej wynika również, że do stojaka podjechał wózkiem widłowym J. W. – pracownik pozwanego. Powód podkreślił przy tym, iż karta wypadku jest dokumentem urzędowym, z którym wiąże się domniemanie wiarygodności. W związku z powyższym twierdzenia pozwanego, jakoby kierujący wózkiem widłowym J. W. nie był jego pracownikiem w momencie wypadku, lecz osobą trzecią w rozumieniu art. 435 kc, nie polegają na prawdzie. Jeżeli zatem pozwany na tej podstawie kwestionuje swoją legitymację bierną, powinien to w sposób należyty udowodnić, w szczególności poprzez wskazanie, czym pracownikiem był kierujący wózkiem widłowym, z jakiego powodu znajdował się na terenie Zakładów (...) i na czyje zlecenie wykonywał tam pracę polegającą na obsłudze wózka widłowego.

Powód podniósł dalej, iż przedstawione przez pozwanego deklaracje podatkowe wskazują jedynie, że pozwana spółka nie osiągnęła w spornym okresie żadnych dochodów oraz nie poniosła żadnych kosztów. Zostały one przy tym sporządzane dla innych celów i w procesie mogą mieć jedynie charakter uzupełniający. Skoro zatem zachodzi sprzeczność pomiędzy treścią karty wypadku, a oświadczeniem podatkowym pozwanego, przyjęć należy za wiarygodne to, co zostało stwierdzone w dokumencie urzędowym mającym bezpośredni związek z wypadkiem, określającym jego przebieg i przyczyny. Zaś z dokumentu tego jednoznacznie wynika, iż wypadek miał miejsce na terenie Zakładów (...) sp. z o.o., a obsługujący wózek widłowy J. W. był pracownikiem pozwanej spółki. Powód dodał, że na związek pozwanej spółki z wypadkiem wskazuje także dołączone do karty wypadku zezwolenie dla J. W. na prowadzenie wózka widłowego na terenie Zakładów (...), wydane 03.01.2006 r.

Powód podniósł także, iż gdyby istotnie pozwany nie wiedziały, że ktoś przebywał na terenie jego zakładu i wykonywał tam prace związane z obsługą urządzeń, sam ten fakt świadczy o zawinieniu ze strony spółki poprzez niedochowanie należytej staranności przy prowadzeniu przedsiębiorstwa, winie w nadzorze nad nim i naruszeniu przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, w szczególności poprzez brak kontroli ruchu osobowego na terenie przedsiębiorstwa.

Powód wskazał, iż na etapie przedsądowym zostało mu wypłacone zadośćuczynienie w kwocie 25 000 zł przez (...) S.A. na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez pozwanego, co również świadczy o istnieniu legitymacji biernej po jego stronie.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu niewykazania związku przyczynowego między jego działaniem a zdarzeniem z dnia 22.11.2006 r., powód podtrzymał stanowisko, iż odpowiedzialność za wypadek wynika z zasady ryzyka określonej w art. 435 kc. Na podstawie tego przepisu zakład lub przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody odpowiada bowiem za szkodę wyrządzoną w związku z jego ruchem komukolwiek, a więc każdej osobie, która znalazła się w strefie szkodliwego działania tego przedsiębiorstwa, niezależnie od tego, czy łączył go z poszkodowanym jakikolwiek stosunek prawny. W związku z tym zarzut pozwanego, jakoby powód był pracownikiem (zleceniobiorcą) P. M., a więc osoby trzeciej, jest zupełnie nieistotny i nieudolnie zmierza do zwrócenia odpowiedzialności przeciwko innemu podmiotowi. Powód podniósł, że z okoliczności sprawy jasno wynika, iż to nie

jego zleceniodawca nie dołożył należytej staranności przy organizacji jego pracy, lecz pozwana spółka, dopuszczając się zaniechań wskazanych w karcie wypadku jako przyczyny zdarzenia.

Powołując się na stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.01.2001 r., V CKN 190/00, powód podkreślił, iż odmiennie niż to twierdzi pozwany, do ustalenia odpowiedzialności przedsiębiorstwa na zasadzie ryzyka nie jest konieczne wykazanie, że przyczyna wypadku wiązała się z energią wykorzystywaną do produkcji realizowanej przez

zakład.

Odnośnie twierdzeń i zarzutów pozwanego zgłoszonych w odniesieniu do samych roszczeń odszkodowawczych, rentowych oraz o zadośćuczynienie, powód wskazał, że dla zasadności roszczenia o zwrot kosztów opieki nie jest istotne, czy opieka nad powodem faktycznie była sprawowana przez profesjonalnego opiekuna oraz przedstawienia na tą okoliczność rachunków. W tym zakresie powód przywołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.03.1969 r., I PR 28/69. Również okoliczność, iż we wskazanym okresie od 23.11.2006 r. do 23.03.2010 r. wielokrotnie przebywał w szpitalu, nie może wpływać na wymiar opieki nad nim sprawowanej przez najbliższych. Jest bowiem rzeczą oczywistą, iż w okresach hospitalizacji był on bardzo często odwiedzany przez rodzinę, która musiała w tym celu nierzadko pokonywać znaczne odległości, poświęcać na to swój czas, sprawowała opiekę nad powodem podczas tych odwiedzin i dostarczała mu lepszej jakości artykuły spożywcze.

W piśmie z dnia 29.11.2010 r. powód wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w trybie art. 194 § 3 kpc w charakterze pozwanego H. S. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakłady (...) B., Ś..

Jednocześnie, z uwagi na wniosek o dopozwanie, powód zmodyfikował żądanie pozwu określone w punktach 1, 2, 3, 4 i 13 petitum pozwu, w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od pozwanych kwoty 475 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01.08.2009 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda renty w kwocie 4 000 zł miesięcznie, płatnej począwszy od dnia wniesienia pozwu do 10-ego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności, zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda 97 200 zł tytułem zwrotu kosztów opieki z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda 26 170 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 01.08.2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Nadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanego H. S. (1) wobec powoda na przyszłość, za skutki wypadku z dnia 22.11.2006 r.

Powód wskazał, że wnosi o zasądzenie od pozwanych powyższych kwot w ten sposób, iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia z tego obowiązku drugiego pozwanego (in solidum).

Powód podniósł, że wezwał do udziału w charakterze pozwanego H. S. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakłady (...) w B., z uwagi na umowę zawartą między tym pozwanym a P. M. prowadzącym działalność gospodarczą P.H.U. (...) z siedzibą z P.. Na mocy tej umowy prowadzący działalność gospodarczą H. S. (1) zlecił P. M., w zakresie działania jego przedsiębiorstwa, montaż paneli dźwiękoszczelnych oraz wykonanie prac budowlanych. Wykonując postanowienia umowy, w dniu 22.11.2006 r. powód D. W. jako pracownik (zleceniobiorca) firmy P.H.U. (...) P. M., pracował przy wykonywaniu prostych prac montażowych na terenie Zakładów (...) w B.. Podczas wykonywania pracy świadczonej w zakładzie pozwanego, doszło do wypadku, w przebiegu którego powód został przygnieciony paletami podnoszonymi przez operatora wózka widłowego.

Powód podniósł, że z uwagi na powyższe stwierdzić należy, iż w dniu wypadku znajdował się na terenie przedsiębiorstwa Zakładów (...) na zlecenie pozwanego H. S. (1) i wykonywał powierzone mu prace. Powód wskazał dalej, że zgodnie z art. 435 kc odpowiedzialność przedsiębiorstwa oparta jest na zasadzie ryzyka. Oznacza to, że odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo jest niezależna od tego, czy można mu przypisać zarzut winy, choć w niniejszej sprawie taki zarzut można pozwanemu postawić, o czym świadczą wnioski komisji powypadkowej określone w karcie wypadku z dnia 04.12.2006 r. Umowa o współpracy zawarta w dniu 17.11.2006 r. pomiędzy

pozwany H. S. (1) a P. M. oraz fakt, iż do wypadku doszło na terenie Zakładów (...) przy wykonywaniu zleconych prac i w następstwie działania pracownika pozwanego, determinuje odpowiedzialność pozwanego H. S. (1) na podstawie art. 435 k.c. Zakłady (...), wykorzystując w swojej działalności maszyny i urządzenia wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (w tym energii elektrycznej, jak np. tokarki, maszyny frezarskie, szlifierki, przecinarki taśmowe, prasy, spawarki) niezaprzeczalnie stanowią przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Nie zachodzą przesłanki egzoneracyjne, skutkujące wyłączeniem odpowiedzialności przedsiębiorstwa (przedsiębiorcy), bowiem zdarzenie powodujące szkodę nie wynikało z działania sił przyrody, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą przedsiębiorca nie ponosi odpowiedzialności. Powód wskazał, że pozwany zatrudniający pracowników i powierzający im maszyny i inne urządzenia przeznaczone do wykonywania pracy, pozostaje odpowiedzialny za działania tych osób powodujące szkodę, a pozostające w związku z wykonywaną pracą – odpowiedzialność ta będzie związana z art. 120 kp (przy zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę) bądź z art. 429 kc lub 430 kc (przy zatrudnieniu na podstawie umowy cywilnoprawnej).

Powód podtrzymał także w całości swoje wcześniejsze stanowisko procesowe dotyczące pozwanego Zakładów (...) sp. z o.o. Wskazał, że H. S. (1) prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Zakłady (...) i jednocześnie jest prezesem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Zakłady (...) sp. z o.o., w związku z czym jego odpowiedzialność finansowa jest dwojaka. Z jednej strony odpowiada on całym swoim majątkiem za zobowiązania wynikające z prowadzonej działalności gospodarczej, w tym odpowiedzialności deliktowej, z drugiej zaś strony, jako członek zarządu spółki z o.o. może zostać pociągnięty do odpowiedzialności w razie niewypłacalności spółki. Powód podniósł, że nieruchomości położona w B. przy ul. (...), na terenie której oba podmioty wykonują działalność gospodarczą, stanowi własności H. S. (1). Dlatego też w ocenie powoda ściśle powiązania o charakterze osobowym, kapitałowym, funkcjonalnym i lokalowym oraz fakt wykonywania identycznej działalności gospodarczej, pod tym samym adresem i tożsamą nazwą, uniemożliwiają rozdzielenie zakresu odpowiedzialności obu przedsiębiorstw za szkodę powstałą na terenie ich działania. Powód wskazał ponadto, że mając na uwadze, iż po stronie pozwanej występują dwa podmioty, zaś żaden przepis ustawy ani umowy nie kreuje ich wspólnej odpowiedzialności solidarnej wobec osób trzecich, uzasadniona jest ich odpowiedzialność in solidum, czyli tzw. solidarność niewłaściwa, pozorna.

Powód podtrzymał wcześniejsze twierdzenia, iż doznana przez niego ogromna krzywda, w postaci złamania trzonu kręgu C5 z podwichnięciem C5/C6, a ostatecznie konieczność operacyjnego usunięcia złamanego trzonu kręgu C5, implantacji tytanowego trzonu kręgu oraz wprowadzenie płytki stabilizującej, porażenia kończyn dolnych, niedowładu kończyn górnych, złamania lewej łopatki oraz ran tłuczonych głowy i ucha, występujących z czasem odleżyn oraz częstych zakażeń dróg moczowych, wielokrotnych zabiegów operacyjnych, długotrwałej rehabilitacji, a w końcu także problemów natury psychicznej, zasługuje na zrekompensowanie zadośćuczynieniem w kwocie 475 000 zł, z uwzględnieniem 25 000 zł wypłaconych przez (...) S.A., jako sumy gwarancyjnej z polisy OC Zakładów (...).

Powód podtrzymał także w całości swoje dotychczasowe stanowisko odnośnie pozostałych żądań pozwu.

Postanowieniem z dnia 08.12.2010 r. sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego H. S. (1) (art. 194 § 3 kpc).

W odpowiedzi na pozew pozwany H. S. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany oświadczył, że w jego ocenie osobą wyłącznie odpowiedzialną za skutki wypadku doznanego przez powoda jest P. M., który posiada wyłączną legitymację bierną do występowania w tym sporze. Pozwany wniósł o wezwanie wyżej wskazanego do wzięcia udziału w procesie. Zasadności powyższego stanowiska pozwany dowodził za pomocą tezy wynikającej z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06.09.1979 r., I CR 247/79, podnosząc, iż działalność pozwanego H. S. (1) nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z zaistniałym wypadkiem, za który zarazem w

zarówno w sensie prawnym jak i faktycznym ponosi w całości P. M..

Odnosząc się do twierdzeń zawartych w pozwie, pozwany wskazał, że powód nie sprecyzował ostatecznie swojego stanowiska i ograniczył się do powołania norm art. 435 kc, 120 kp i 429 lub 430 kc, nie wykazując przesłanek niezbędnych do uzasadnienia zawartych w pozwie żądań. Pozwany zarzucił, że to powoda obciąża obowiązek wykazania istnienia związku przyczynowo – skutkowego między działaniem bądź zaniechaniem pozwanego, a doznaną przez powoda szkodą. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.06.1977 r., IV CR 185/77, pozwany wskazał, że art. 435 kc wprowadza tak zwaną rozszerzoną odpowiedzialność przedsiębiorstw wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) na zasadzie ryzyka, jednakże odpowiedzialność ta istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa, powód zaś nie wykazał, że zaistniałe wydarzenie było zwykłym, typowym skutkiem działań. Pozwany podkreślił, że w momencie wypadku powód pozostawał pracownikiem (zleceniobiorcą) P. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą P.H.U (...). W związku z powyższym zbadać należy zakres odpowiedzialności tego ostatniego za zaistniały wypadek. Z umowy zawartej między H. S. (1) a P. M. wynika bowiem niezbicie, że za stan miejsca pracy powoda, jak i jego bezpieczeństwo odpowiadał właśnie P. M.. Prace związane z przenoszeniem paneli były przy tym wykonywane przez P. M. samodzielnie i stanowiły realizację tzw. umowy o współpracy.

Pozwany podniósł, że zgodnie z treścią opinii sporządzonej przez rzeczoznawcę do spraw BHP Z. Z. wynika, że to zaniedbania powoda były przyczyną przedmiotowego wypadku. Ponadto powód (jako pracownik młodociany) pozbawiony był właściwego nadzoru P. M. oraz nie był właściwie przygotowany do współpracy z wózkiem jezdniowym o napędzie silnikowym. Wbrew obowiązującym przepisom pracodawca powoda nie ustanowił koordynatora prac transportowych oraz dopuścił do zaangażowania w realizację swojego zlecenia pracownika pozwanego bez wiedzy i zgody tego ostatniego.

Pozwany zarzucił, że z treści przywołanej przez powoda umowy pomiędzy tym ostatnim a P. M. nie wynikało, by do obowiązków powoda należała instalacja paneli. Miał on jedynie wykonywać proste prace remontowe i budowlane, co było związane z jego wiekiem i brakiem doświadczenia.

Pozwany zarzucił, iż powód nie wykazał również kolejnej istotnej przesłanki decydującej o zasadności roszczenia opartego o normy art. 435 kc, bowiem przyczyna wypadku nie wiązała się w żaden sposób z energią wykorzystywaną do produkcji realizowanej przez dany zakład, a wiązała się ona z wykorzystaniem wózka jezdniowego z napędem silnikowym. Ponieważ zaś powód nie udowodnił, że zastosowanie wyżej wskazanego urządzenia miało związek ze stosowaną przy właściwej działalności przedsiębiorstwa energią, co do której spoczywała na pozwanym nr 2 szczególna odpowiedzialność, odczytanie przepisów w sposób dokonany przez powoda oznacza żądanie niedopuszczalnego automatyzmu w ich stosowaniu.

Pozwany podniósł, że jedyną możliwą podstawą prawną jego odpowiedzialności za wypadek powoda może ewentualnie stanowić art. 429 kc. Wskazał, że P. M. działał samodzielnie wobec H. S. (1), faktyczną przesłanką odpowiedzialności tego ostatniego mogła być więc jedynie wina w wyborze wykonawcy. W sprawie nie ulega bowiem wątpliwości, że do szkody na osobie powoda doszło przy wykonywaniu przez P. M. powierzonej mu czynności. Mając jednak na uwadze, że wskazany wyżej jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą P.H.U (...), specjalizującym się w pracach podobnych do opisanych w przywołanej wyżej umowie, zawartej przez niego z pozwanym, uznać należy, że wybór tego właśnie przedsiębiorcy był właściwy i został dokonany przy zachowaniu należytej staranności. Tym samym nie ma podstaw do przypisania pozwanemu H. S. (1) jakiegokolwiek niedbalstwa, a tym bardziej winy umyślnej, co z kolei wyłącza jakąkolwiek jego odpowiedzialność za zaistniały wypadek.

Pozwany zarzucił ponadto, że wynikający z twierdzeń powoda przebieg wypadku nie jest prawdziwy, bowiem pominął on całkowicie aspekt jego przyczynienia się do wystąpienia spornego zdarzenia. Zaprzeczył także zasadności powództwa opartego o normę art. 415 kc. Z racji bowiem stosunku prawnego łączącego powoda z P. M., nie sposób w działaniach pozwanego H. S. (1) doszukiwać się okoliczności wskazujących na wystąpienie przesłanki winy, niezbędnej dla skutecznego wytoczenia powództwa opartego o wskazany przepis. W ocenie pozwanego powód nie wykazał również, aby pozwanemu H. S. (1) można było przypisać przesłankę bezprawności.

Pozwany zakwestionował także zasadność dochodzonych pozewem roszczeń. Na uzasadnienie swoich twierdzeń przytoczył te same argumenty, które zostały w tym zakresie podniesione w odpowiedzi na pozew pozwanego Zakładów (...) sp. z o.o. i na które pozwany H. S. (1) powołuje się w swoim piśmie.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny.

W dniu 17.01.2006 r. pozwany H. S. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakłady (...) z siedzibą w B. zawarł z P. M., prowadzącym działalność gospodarczą P.H.U. (...) z siedzibą w P., umowę o współpracy.

Umową tą H. S. (1) zlecił P. M. montaż paneli dźwiękoszczelnych oraz wykonanie prac budowlanych.

P. M. zobowiązał się do odpowiedniego zabezpieczenia miejsca wykonywania

przedmiotu umowy, a także do przystosowania do jego potrzeb prac montażowych - § 2 ust. 2 pkt 1.

Strony ustaliły, że na P. M. (jako wykonawcy) ciąży odpowiedzialność za zapewnienie swoim pracownikom oraz podwykonawcom odpowiednich i zgodnych z obowiązującym prawem warunków wykonania tejże umowy, a w szczególności prawidłowych warunków bezpieczeństwa i higieny pracy § 1 ust. 4.

/ dowód: umowa o współpracy z dnia 17.01.2006 r. – k. 408 /

W dniu 20.11.2006 r. młodociany wówczas powód D. W. zawarł z P. M. umowę zlecenia nr (...) na okres od dnia 20.11.2006 r. do 22.11.2007 r., której przedmiotem było wykonywanie przez powoda prostych prac budowlanych i remontowych.

Zgodę na zawarcie umowy wyraziła matka powoda A. W..

/ dowód: umowa zlecenia z dnia 20.11.2006 r. – k. 49; pismo zawierające zgodę matki powoda –

k. 12 akt sprawy II K 165/07 /

W dniu 22.11.2006 r. P. M. przyjechał ze swoimi pracownikami, w tym z powodem D. W., na teren Zakładów (...) w B. przy ulicy (...), w celu dokonania montażu paneli dźwiękoszczelnych zgodnie z treścią umowy o współpracy z dnia 17.01.2006 r. Panele zostały przywiezione dzień wcześniej. Następnie zostały wyładowane z samochodu. Później były przekładane na stojak do montażu, który miał zostać przewieziony przez J. W. – operatora wózka widłowego do montażowni.

Ok. godziny 7:45 powód znajdował się w pobliżu stojaka z półfabrykatami paneli dźwiękochłonnych, ustawionymi na stojaku w sposób tworzący kształt namiotu.

Po jednej stronie stojaka znajdowało się 5 paneli, natomiast po drugiej stronie, gdzie stał powód – 4, każdy zaś ważył po 80 kg.

Do stojaka podjechał wózek widłowy, kierowany przez pracownika Zakładów (...), J. W., który miał wstawić specjalną belkę podtrzymującą stojak wraz z panelami. Miały one zostać przetransportowane w głąb hali na stół montażowy znajdujący się około 40 metrów dalej.

Przed podniesieniem materiałów na wózek widłowy, powinny one zostać spięte.

J. W. nie sprawdził, czy materiał, który miał przewieźć, został prawidłowo zabezpieczony przez upadkiem. Ruszył wózkiem, gdy usłyszał od któregoś z pracowników słowo „gotowe” lub „podnieś”.

Panele przeznaczone do transportu nie zostały jednak umocowane. Kiedy J. W. zaczął podnosić stojak, nierównomierność obciążenia stojaka i jego gabaryty spowodowały utratę jego stabilności, co z kolei spowodowało

ruch paneli poprzez przechylenie się na zewnętrzną, prawą stronę, a następnie spadnięcie w miejsce, gdzie znajdował się powód D. W..

Powód próbował odruchowo podtrzymać spadające panele, jednak nie dał rady i został przez nie przygnieciony do składowanych obok siatek stalowych.

W momencie spadania paneli powód znajdował się w wąskim przejściu pomiędzy tymi siatkami a wózkiem widłowym, nie miał więc szans ucieczki.

Powód leżał na podłodze przygnieciony panelami.

Do powoda podbiegło kilku pracowników Zakładów (...), którzy widzieli całe zdarzenie lub pracowali w pobliżu i próbowali podnieść równocześnie wszystkie panele, jednak bezskutecznie. Dlatego też zaczęli podnosić i zdejmować z powoda kolejno po jednym panelu.

W międzyczasie zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Powód był przytomny, jednak nie miał czucia w nogach ani w rękach, wobec czego zdecydowano się go nie ruszać do czasu przyjazdu karetki pogotowia.

/ dowód: karta wypadku – k. 19-21; plan sytuacyjny – k. 18 akt II K 165/07; protokół kontroli

Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 08.12.2006 r., nr (...) – k. 41-

45 akt sprawy II K 165/07; zeznania świadków: G. Z. – k. 201;

B. M. – k. 384-385; P. M. – k. 395; S. S. (1) – k.

569-570; J. W. – k. 570; przesłuchanie powoda D. W. – k. 201-

203 /

Przybyła na miejsce zdarzenia karetka pogotowia przewiozła powoda do (...) Szpitala (...) we W., gdzie operacyjnie usunięto mu złamany trzon C5, w loży umiejscowiono tytanową protezę trzonu, implant ustabilizowano płytką na poziomie C4-C6.

W dniu 24.11.2006 r. powód został przewieziony do (...) w Ś. (...) Szpitala (...), gdzie przebywał na oddziale chirurgii urazowo – ortopedycznej do dnia 04.12.2006 r. z rozpoznaniem złamania trzonu C5 z podwichnięciem tylnym C5/C6, porażenia kończyn dolnych, niedowładem kończyn górnych, złamania lewej łopatki oraz ran tłuczonych głowy okolicy potylicznej i małżowiny usznej prawej.

W dniu 04.12.2006 r. powód został wypisany do domu z zaleceniem pielęgnacji przeciwoleżynowej, zmiany cewnika F. co 2 tygodnie, stosowania leków: c. i m. oraz zgłoszenia się w dniu 02.01.2007 r. do IV oddziału rehabilitacyjnego (...) we W..

/ dowód: karta informacyjna z dnia 04.12.2006 r. – k. 22; karta informacyjna z dnia 24.11.2006 r. –

k. 139 akt sprawy II K 165/07; historia choroby – k. 235-254 /

Od grudnia 2006 r. do powoda codziennie przyjeżdżał rehabilitant oraz J. M., będący wiceprezesem hospicjum w Ż., który również jest rehabilitantem.

J. M. pomógł rodzicom powoda w zakupie specjalnego łóżka i materaca, a także sprzętu niezbędnego dla funkcjonowania powoda ze względu na doznane przez niego obrażenia. Pomagał również w opiece nad D. – karmił go, ubierał, a także pomagał mu w czynnościach higienicznych oraz fizjologicznych, głównie związanych z wymianą cewnika.

/ dowód: zeznania świadka J. M. – k. 200-201 /

Od dnia 15.03.2007 r. do dnia 28.03.2007 r. powód przebywał w SPZOZ (...) Szpitalu (...) w Ś. na oddziale dziecięcym z pododdziałem intensywnej terapii dziecięcej, z uwagi na występującą anemię i infekcję dróg moczowych. W okolicy krzyżowej oraz obu ścięgien A., a także podudzia lewego i klatki piersiowej u powoda występowały odleżyny. Powód został wypisany do domu m.in. z zaleceniami: zażywania tabletek X. i F., stosowania przerywanego jałowego cewnikowania pęcherza moczowego, stałej rehabilitacji ruchowej i usprawniającej oraz leczenia anemii i infekcji dróg moczowych pod kontrolą lekarza rodzinnego.

/ dowód: karta informacyjna z dnia 28.03.2007 r.– k. 23-25; historia choroby – k. 255-293 /

Od dnia 12.07.2007 r. do dnia 15.07.2007 r. D. W. przebywał w (...) Szpitalu (...) we W. na oddziale onkologiczno-hematologicznym z powodu guza lewej kości udowej stwierdzonego w badaniu RTG. Następnie został skierowany do SPZOZ (...) Szpitala (...) we W. na oddział chirurgii dziecięcej, na którym przebywał od dnia 15.07.2007 r. do dnia 18.07.2007 r.. Wykonano biopsję guza.

Na tym samym oddziale powód przebywał od dnia 04.09.2007 r. do dnia 14.09.2007 r. oraz od dnia 16.10.2007 r. do dnia 02.11.2007 r. Przeprowadzono wówczas kolejne etapy usunięcia guza mięśni okolicy stawu biodrowego lewego, polegające na usunięciu masy kostnienia pozaszkieletowego powyższych okolic.

/ dowód: karta informacyjna z dnia 19.07.2007 r. – k. 26; karta informacyjna z dnia 21.08.2007 r. –

k. 27-28; karta informacyjna z dnia 08.11.2007 r. – k. 29; wynik badania rtg – k. 37;

wynik badania diagnostycznego – k. 38; historia choroby – k. 296-309; karta

informacyjna z dnia 13.09.2007 r. wraz z historią choroby – k. 310-328; historia choroby

– k. 329-355 /

Od dnia 18.03.2008 r. do dnia 21.03.2008 r. powód przebywał w SPZOZ Regionalnym Szpitalu (...) w Ś. na oddziale neurologicznym z pododdziałem udarowym z rozpoznaniem napięciowych bólów głowy, uporczywego krwiomoczu i spastycznego niedowładu czterokończynowego po urazie kręgosłupa szyjnego. Powodowi wystawiono skierowanie na oddział urologii (...) Szpitala (...) we W., gdzie celem diagnostyki wykonano cystoskopię i pobrano materiał do badania histopatologicznego. Po jego przeprowadzeniu nie stwierdzono występowania złośliwych komórek nowotworowych.

/ dowód: karta informacyjna z dnia 21.03.2008 r.– k. 30-31; karta informacyjna – k. 32; historia

choroby – k. 221-232 /

Od dnia 14.04.2008 r. do dnia 08.05.2008 r. powód przebywał w (...)

Klinicznym we W. w Klinice (...), gdzie w dniu 28.04.2008 r. przeprowadzono u niego operację wycięcia odleżyn.

Od dnia 14.07.2008 r. do dnia 04.08.2008 r. powód ponownie przebywał w tym szpitalu, gdzie w dniu 17.07.2008 r. usunięto powodowi skostnienia okolicy stawu biodrowego lewego. Po operacji, w trakcie pobytu w szpitalu stosowano wobec powoda rehabilitację, antybiotykoterapię i leczenie opatrunkowe.

Następnie powód przebywał w tym szpitalu od dnia 02.03.2009 r. do dnia 18.03.2009 r. Podczas tego pobytu, w dniu 04.03.2009 r., wykonano u powoda operację uwolnienia skostnień stawu biodrowego lewego.

/ dowód: karta informacyjna z dnia 09.08.2008 r.– k. 33; karta informacyjna leczenia szpitalnego z

dnia 04.08.2008 r. – k. 34; karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 18.03.2009 r.

– k. 35-36; historia choroby – k. 371-372 /

Orzeczeniem z dnia 15.02.2007 r., nr (...), (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Ś. zaliczył powoda do znacznego stopnia niepełnosprawności, uznał powoda za niezdolnego do pracy, wymagającego stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz stałego współdziałania na co dzień opiekuna w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji.

/ dowód: orzeczenie – k. 41 /

W 2008 r. powód korzystał z zabiegów fizjoterapeutycznych w Prywatnym Gabinetcie (...) P. W. w Ś.. Koszt tych zabiegów wyniósł łącznie 12 670 zł.

/ dowód: rachunki – k. 57-58 /

Orzeczeniem z dnia 17.07.2007 r. nr (...) oraz orzeczeniem z dnia 04.12.2007 r. nr (...), lekarz orzecznik ZUS ustalił uprawnienie powoda do świadczenia rehabilitacyjnego.

/ dowód: orzeczenia – k. 43-44 /

Orzeczeniem z dnia 06.02.2008 r., nr SO. (...), Powiatowa Komisja Lekarska w S. uznała powoda za trwale i całkowicie niezdolnego do czynnej służby wojskowej (kategoria E).

/ dowód: orzeczenie – k. 40 /

Orzeczeniem z dnia 16.09.2008 r. nr (...) lekarz orzecznik ZUS ustalił u powoda 100 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego wypadkiem przy pracy.

/ dowód: orzeczenie – k. 42 /

Orzeczeniem z dnia 16.09.2008 r. nr (...) lekarz orzecznik ZUS uznał powoda za niezdolnego do samodzielnej egzystencji w związku z wypadkiem przy pracy ze wskazaniem, że naruszenie sprawności organizmu w stopniu powodującym konieczność stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby w zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych.

Decyzją z dnia 30.10.2008 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. przyznał powodowi rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i dodatek pielęgnacyjny w kwocie 820, 98 zł netto.

/ dowód: orzeczenie – k. 45, 46; decyzja – k. 47-48 /

H. S. (1) prowadzący Zakłady (...) w B. był ubezpieczony

od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA zgodnie z polisą nr (...).

W dniu 28.02.2007 r. pozwany zgłosił szkodę temu ubezpieczycielowi. W podpisany osobiście formularzu zgłoszenia szkody zaznaczył, że czuje się odpowiedzialny do odszkodowania.

Decyzją z dnia 19.02.2008 r. (...) S.A. Oddział we W. przyznał powodowi D. W. 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Kwota ta została ustalona na poziomie sumy gwarancyjnej, tzn. górnej granicy odpowiedzialności (...) S.A. wynikającej z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z (...) S.A. przez H. S. (1) zgodnie z polisą nr (...).

/ dowód: pismo (...) SA z dnia 19.02.2008 r. – k. 56; akta szkody nr (...) /

Kierowca wózka widłowego J. W., w dniu wypadku był zatrudniony przez H. S. (1) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Zakłady (...) umowy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej dnia 16.01.1998 r.

Posiadał ważne uprawnienia oraz zezwolenie na prowadzenie wózka widłowego na terenie Zakładów (...), wydane w dniu 03.01.2006 r. przez pozwanego H. S. (1).

Wózek widłowy, którym w dniu wypadku kierował J. W., został dopuszczony do eksploatacji w dniu 12.12.2006 r., decyzją Urzędu Dozoru Technicznego Oddział we W..

/ dowód: karta wypadku – k. 19-21; upoważnienie – k. 14 akt sprawy II K 165/07; zaświadczenie

o ukończeniu kursu – k. 97 akt sprawy II K 165/07; zaświadczenie o ukończeniu

szkolenia w dziedzinie bhp – k. 98 akt sprawy II K 165/07; decyzja z dnia 12.12.2006 r.

wraz z protokołem – k. 107-108 akt sprawy II K 165/07; umowa o pracę z dnia

16.01.1998 r. wraz z porozumieniem zmieniającym – k. 95-96 akt sprawy II K 165/07;

zeznania świadka J. W. – k. 570 /

W Zakładach (...) obowiązywała Instrukcja bezpiecznej pracy transportu wewnątrz-zakładowego, zatwierdzona przez H. S. (1), a także zarządzenie z dnia 25.11.1996 r. nr (...), w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy eksploatacji wózków jezdniowych platformowych i podnośnikowych.

/ dowód: Instrukcja oraz zarządzenie nr(...) w aktach sprawy II K 165/07 /

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Zakłady (...) w B. przy

ul. (...) została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod nrem (...)dnia 20.04.2006 r.

Jej współnikami są M. S. (1), M. S. (2) oraz H. S. (1). Członkami zarządu są M. S. (1) i H. S. (1).

W dniu wypadku spółka nie prowadziła jeszcze faktycznej działalności, nie osiągała przychodów i nie czyniła na swoją działalność żadnych nakładów finansowych, jak również nie zatrudniała pracowników.

Hale i magazyny, a także maszyny i inne urządzenia znajdujące się na terenach Zakładów (...) służyły do wykonywania jednoosobowej działalności gospodarczej przez H. S. (1).

Nieruchomość przy ul. (...) w B. stanowi własność H. S. (1) i jego żony.

Również osoby pracujące stale na terenie Zakładów były pracownikami zatrudnianymi przez H. S. (1).

/ dowód: odpis z KRS nr (...) – k. 85-92, k. 410-412; zeznania podatkowe – k. 93-107; wydruk

elektronicznej księgi wieczystej nr (...) – k. 413-424; odpis KW nr

(...) – k. 446-460; odpis KW nr (...) – k. 461-463; umowa o pracę

J. W. z dnia 16.01.1998 r. wraz z porozumieniem zmieniającym - k. 95-96 akt

sprawy II K 165/07; umowa o pracę S. S. (1) wraz z porozumieniem

zmieniającym - k. 102-103 akt sprawy II K 165/07; zeznania świadka S.; zeznania

za pozwanego (...) sp. z o.o. M. S. (1) – k. 794-795 /

Przyczyny wypadku, jakiemu uległ powód D. W. w dniu 22.11.2006 r., stanowiły następujące okoliczności:

1. niewłaściwe przeszkolenie powoda w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, wynikające z nieodbycia przez niego instruktażu stanowiskowego z zakresu bhp; tym samym nie uzyskał on wymaganych informacji o czynnikach środowiska pracy występujących na jego stanowisku pracy i w jego bezpośrednim otoczeniu oraz ryzyku zawodowym związanym z wykonywaną pracą, nie posiadał także wiedzy i praktycznych umiejętności z zakresu bezpiecznego wykonywania powierzonych mu prac, związanej z montażem paneli dźwiękoszczelnych;
2. tolerowanie odstępstw od zasad bezpieczeństwa pracy – P. M. nie przekazał swoim pracownikom (w tym powodowi) informacji o zagrożeniach dla życia i zdrowia występujących przy wykonywaniu prac polegających na montażu paneli dźwiękoszczelnych oraz o zasadach postępowania w przypadku awarii i działaniach zapobiegawczych mających na celu wyeliminowanie lub ograniczenie zagrożeń;
3. niepoinformowanie pracowników (w tym powoda) przez pozwanego H. S. (1) o zagrożeniach dla bezpieczeństwa i zdrowia podczas wykonywania prac polegających na montażu paneli dźwiękoszczelnych na terenie Zakładów (...);
4. nieodpowiednie oznakowanie dróg i przejść na terenie Zakładów (...) – wewnątrz hali nie było wydzielonych przejść dla pieszych, którzy zmuszeni byli poruszać się po tej samej drodze jezdnej co pojazdy, za pomocą których wykonywano określone prace;
5. dopuszczenie do eksploatacji wózka jezdniowego podnośnikowego bez odbioru przez uprawnione organy – badanie odbiorcze dokonane przez Urząd Dozoru Technicznego we W. oraz wydanie pierwszej decyzji zezwalającej na eksploatację miały miejsce dopiero 12.12.2006 r., zatem w dniu wypadku wózek jezdniowy obsługiwany przez J. W. nie powinien być więc dopuszczony do eksploatacji;
6. wykonywanie przez operatora wózka widłowego czynności podnoszenia stojaka z panelami dźwiękochłonnymi bez sprawdzenia, czy panele zostały prawidłowo zabezpieczone przed rozsypaniem się;
7. użycie wózka widłowego podczas przebywania osób w strefie zagrożenia – podczas podnoszenia za pomocą wózka stojaka z panelami dźwiękochłonnymi jego operator, siedząc dość wysoko, nie był w stanie zauważyć, że za panelami znajduje się powód; ponadto w dniu wypadku na terenie Zakładów (...) nie były podjęte środki organizacyjne zapobiegające wchodzeniu osób pieszych na teren pracy wózków lub zastosowane inne odpowiednie środki zabezpieczające pracowników przed skutkami zagrożeń spowodowanych działaniem wózków;
8. brak nadzoru nad pracą wykonywaną przez operatora wózka widłowego J. W. przez odpowiednich pracowników sprawujących nadzór – nieprzestrzeganie zatwierdzonej przez H. S. (1) „Instrukcji eksploatacji wózków akumulatorowych, platformowych i podnośnikowych”;
9. brak koordynacji prac zbiorowych nad wykonywanymi na terenie Zakładów (...) pracami przez pracowników P. M. (w tym powoda) i pracownikami H. S. (1) (m.in. J. W.) – nie został wyznaczony przez obu pracodawców koordynator sprawujący nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy wszystkich tych pracowników;
10. zaskoczenie powoda niespodziewanym zdarzeniem i brak praktycznej możliwości ucieczki.

/ dowód: protokół kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 08.12.2006 r. – k. 161-165;

karta wypadku – k. 166-168; opinia biegłego z zakresu bhp, badania wypadków przy

pracy i oceny ryzyka zawodowego A. S. – k. 968-989; 1050-1066,

1122-1131 /

Powód D. W. przyczynił się do zaistniałego w dniu 22.11.2006 r. wypadku w stopniu małym. Dla powoda była to pierwsza praca, w związku z czym nie posiadał on wcześniejszych doświadczeń związanych z zarobkowaniem i nie znał przepisów prawa pracy, a nie został z nimi zapoznany przez zleceniodawcę P. M. przed podjęciem pracy. Nie odbył również wymaganego instruktażu stanowiskowego z zakresu bhp dotyczącego wykonywanej pracy związanej z montażem i transportem paneli dźwiękoszczelnych. Ponadto powód mógł poruszać się tylko po drodze jezdnej, która zgodnie z obowiązującymi przepisami nie została wyraźnie wyznaczona za pomocą ciągłych pasów o dobrze widocznej barwie białej lub żółtej z uwzględnieniem niezbędnej bezpiecznej odległości między pojazdami i jakąkolwiek przeszkodą mogącą znajdować się w pobliżu oraz między pieszymi i pojazdami.

/ dowód: opinia biegłego z zakresu bhp, badania wypadków przy pracy i oceny ryzyka

zawodowego A. S. – k. 988-989; 1050-1066, 1122-1131 /

Wyrokiem z dnia 25.10.2007 r., II K 165/07, Sąd Rejonowy w Oławie uznał J. W. za winnego tego, że w dniu 22.11.2006 r. w B. wykonując pracę operatora wózka widłowego nieumyślnie nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku sprawdzenia zabezpieczenia ładunku w postaci paneli dźwiękochłonnych przed ich uniesieniem, co spowodowało obsunięcie się ładunku i przygniecenie ciała D. W. skutkujące obrażeniami ciała w postaci złamania trzonu kręgu szyjnego 5 z podwichnięciem tylnym stawu międzykręgowego C5-6 i niedowładem kończyn górnych, złamania łopatki lewej, tj. ciężkiego kalectwa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, tj. przestępstwa z art. 156 § 2 kk i za ten czyn wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary na okres 2 lat próby, na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył mu grzywnę w wysokości 30 stawek dziennych po 10 zł.

Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 06.11.2007 r.

/ dowód: akta sprawy II K 165/07 /

Przed wypadkiem D. W. był od wielu lat członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Brał udział w akcjach ratowniczych, a także w zawodach strażackich. W przyszłości chciał zostać zawodowym strażakiem. Był poza tym osobą towarzyską, prowadzącą aktywny tryb życia.

W dniu wypadku powód był uczniem Technikum w Zespole Szkół im. (...)

Ś. w Ż.. Po zdarzeniu kontynuował naukę w trybie indywidualnym - nauczyciele przyjeżdżali do niego do domu i przeprowadzali lekcje. Jednak z uwagi na stan zdrowia, złe samopoczucie oraz liczne i długotrwałe pobyty w szpitalach, D. musiał przerwać naukę.

/ dowód: zeznania świadków: J. M.; A. L. – k. 202; B. T. – k. 202; zeznania powoda D. W. /

Poza wózkiem inwalidzkim powód przebywa w pozycji leżącej, nie jest stanie samodzielnie się podnieść. Powód obsługuje urządzenia, a także oświetlenie mieszkania, ogrzewanie przy pomocy pilotów. Może wyjechać na wózku na zewnątrz.

Istotną dolegliwość wymagającą ciągłej pielęgnacji stanowią odleżyny. Konieczne jest stosowanie specjalnych opatrunków, maści, a także serii zastrzyków. Odleżyny stanowią przeszkodę do umieszczenia powoda w specjalnym ośrodku rehabilitacyjnym.

Powód ma też problemy z kostnieniem okolostawowym, które blokuje staw biodrowy, co z kolei uniemożliwia swobodne siadanie.

Powód odczuwa też dolegliwości bólowe wynikające z nieprawidłowej pionizacji, a także bóle głowy i zawroty związane z uszkodzeniem kręgu szyjnego.

/ dowód: zeznania świadka J. M.; zeznania powoda D. W. /

Powód korzystał z pomocy psychologa zapewnianego przez szkołę, może też skorzystać z pomocy psychologów z hospicjum Jest silny psychicznie, ale bardzo mocno przeżywa, że jest niepełnosprawny.

/ dowód: zeznania świadka J. M.; zeznania powoda D. W. /

Skutkami wypadku z dnia 22.11.2006 r. doznanymi przez powoda są:

1. blizny po zranieniach skóry owłosionej w okolicy ciemieniowo-potylicznej (trwały uszczerbek na zdrowiu: 5-10%),
2. wygojone leczeniem zachowawczym złamanie lewej łopatki z trwałą dysfunkcją lewego barku (trwały uszczerbek na zdrowiu: 10-40%),
3. wygojone leczeniem operacyjnym złamanie trzonu C5 ze zwknięciem C5-6 i uszkodzeniem rdzenia kręgowego (implant koszyczkowy ze spondylodezą C4-C6) (trwały uszczerbek na zdrowiu: 100 %),
4. niedowład czterokończynowy znacznego stopnia mieszany, z przewagą w kończynach dolnych (porażenie) z zaburzeniem zwieraczy pęcherza moczowego i odbytnicy; zaburzenia troficzne skóry z odleżynami okolicy krzyżowej; kostnienie pozaszkieletowe okolicy lewego stawu biodrowego z utrwalonym przykurczem zgięciowo- odwiedzeniowo – rotacyjnym biodra (trwały uszczerbek na zdrowiu: 100 %).

Skutki wypadku powód będzie odczuwał do końca życia i będą one miały istotny wpływ na jego aktywność życiową i zawodową. Sprawność fizyczna powoda z biegiem kolejnych lat nie ulegnie istotniejszej poprawie. Będzie on stale uzależniony od pomocy innych osób. Czynności pielęgnacyjne i rehabilitacyjne będą utrudnione przymusowym ułożeniem lewej kończyny dolnej wykluczającym również podjęcie prób pionizacji. Z dużym prawdopodobieństwem nie zdobędzie on zawodu umożliwiającego godną, samodzielną egzystencję.

Od momentu wypadku, poza okresami pobytu w szpitalach i ośrodkach rehabilitacyjnych lub opiekuńczych, powód wymagał i nadal będzie wymagał całodobowej opieki innych osób, codziennych zabiegów higienicznych, karmienia i pojenia, pomocy w przemieszczaniu się wózkem inwalidzkim, pielęgnacji przeciwodleżynowej, zabiegów rehabilitacyjnych 4-5 dni w tygodniu przez dwie godziny dziennie, wymiany cewników, w tym okresowego cewnikowania pęcherza moczowego, podawania leków zależnie od zaleceń lekarzy oraz w razie potrzeby leczenia opatrunkowego odleżyn ze zmianą opatrunków codziennie lub co drugi dzień.

/ dowód: opinia biegłych z zakresu neurologii M. D. i z zakresu ortopedii i chirurgii

urazowej L. Ż. – k. 1083-1089, 1152-1154 /

Pismem z dnia 24.06.2009 r. adresowanym do Zakładów (...) w B. pełnomocnik powoda skierował wezwanie do zapłaty 475 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku z dnia 22.11.2006 r., renty z tytułu zwiększonych potrzeb oraz z tytułu zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość w łącznej kwocie 2 000 zł / m-c z wyrównaniem od dnia wypadku oraz 26 170 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji.

/ dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 24.06.2009 r. – k. 59-61 /

Na to wezwanie odpowiedział pismem z dnia 09.07.2009 r. pełnomocnik Zakładów (...) sp. z o.o., proponując podjęcie rozmów w celu polubownego wypracowania wspólnego stanowiska.

/ dowód: pismo z dnia 09.07.2009 r. – k. 62 /

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo skierowane przeciwko Zakładom (...) sp. z o.o. w B. nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast powództwo skierowane przeciwko pozwanemu H. S. (1) zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Powód dochodzi naprawienia szkody doznanej w wyniku wypadku, któremu uległ w dniu 22.11.2006 r. na terenie Zakładów (...) w B.. Roszczenia zgłoszone przez powoda zostały wyprowadzone w ramach deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z art. 415, 430 kc i 120 kc oraz art. 435 kc.

Pozwany H. S. (1) ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą wobec powoda za skutki tego wypadku na obu zasadach odpowiedzialności deliktowej, tj. zarówno na zasadzie winy, jak i na zasadzie ryzyka.

W pierwszej kolejności należy rozważyć odpowiedzialność opartą o zasadę winy.

Zgodnie z ogólną regułą odpowiedzialności deliktowej wyrażoną w art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten wyraża zasadę odpowiedzialności za delikt własny spoczywającą na jego sprawcy. Odpowiedzialność deliktowa może być jednak również związana z przypisaniem skutków zachowań innej osoby – odpowiedzialność za delikt cudzy. Obejmuje ona w szczególności odpowiedzialność za podwładnego. Zgodnie z art. 430 kc ten, kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. W sytuacji, gdy podporządkowanie kierownictwu, wskazówkom, czy innego rodzaju podległość wynika ze stosunku pracy, zastosowanie znajduje art. 120 § 1 kp, zgodnie z którym w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca.

Pozwany H. S. (1) w dacie wypadku powoda prowadził we własnym imieniu i na własny rachunek przedsiębiorstwo pod nazwą Zakłady (...) w B.. W ramach prowadzonej działalności zatrudniał pracowników, między innymi J. W..

J. W. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Oławie z dnia 25.10.2007 r., II K 165/07, został skazany za przestępstwo z art. 156 § 2 kk, tj. nieumyślne spowodowanie ciężkich obrażeń ciała lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Wyrok ten zgodnie z art. 11 kpc wiąże sąd orzekający o roszczeniach zgłoszonych w postępowaniu cywilnym w zakresie ustaleń co do popełnienia przestępstwa. Czyn, którego dopuścił się J. W., polegał na niedopełnieniu ciężącego na nim obowiązku sprawdzenia zabezpieczenia ładunku w postaci paneli dźwiękochłonnych przed ich uniesieniem, co spowodowało obsunięcie się ładunku i przygnięcie ciała D. W. skutkujące obrażeniami ciała w postaci złamania trzonu kręgu szyjnego 5 z podwichnięciem tylnym stawu międzykręgowego C5-6 i niedowładem kończyn górnych, złamania łopatki lewej, tj. ciężkiego kalectwa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk.

Popełnienie przestępstwa stanowi zawsze jednocześnie czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 kc. Za czyn ten w pierwszej kolejności ponosiłby odpowiedzialność jego sprawca, czyli J. W.. Ponieważ jednak naruszenie przez niego obowiązku starannego działania operatora wózka widłowego nastąpiło w ramach wykonywania zatrudnienia w Zakładach (...) w B. prowadzonych przez H. S. (1), odpowiedzialność odszkodowawcza za skutki tego deliktu przenosi się na pracodawcę z mocy art. 120 § 1 kp.

Pozwany H. S. (1) był pracodawcą J. W. na podstawie umowy zawartej dnia 16.01.1998 r. Tym samym ponosi on odpowiedzialność w stosunku do osób trzecich, które doznałyby szkody na mieniu lub osobie wynikłej z czynności tego pracownika.

H. S. (1) odpowiedzialny jest wobec powyższego za skutki wypadku, któremu uległ powód D. W. w dniu 22.11.2006 r., który to wypadek był skutkiem działań i zaniechań J. W., a nadto związany był z działaniem przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego.

W dalszej kolejności należy zatem odnieść się do podnoszonej przez powoda, a kwestionowanej przez pozwanego, odpowiedzialności opartej o zasadę ryzyka.

Zgodnie z art. 435 § 1 kc prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych, itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany H. S. (1) prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo – Zakłady (...) w B..

Nie ulega też wątpliwości, że szkoda doznana przez powoda wynika z ruchu tego przedsiębiorstwa.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 13.11.2008 r., I ACa 714/08, przez „ruch przedsiębiorstwa” rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania.

W wyroku z dnia 09.05.2008 r., III CSK 360/07, Sąd Najwyższy wskazał, że związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. W wyroku z dnia 13.12.2001 r., IV CKN 1563/00, Sąd Najwyższy stwierdził, że „ruch przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 435 § 1 kc to każdy przejaw działalności takiego przedsiębiorstwa, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa. Ponadto w wyroku z dnia 05.01.2001 r., V CKN 190/00, Sąd Najwyższy wskazał, że wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości.

Okoliczności wypadku powoda, a w konsekwencji także jego przyczyny, sąd ustalił biorąc w pierwszej kolejności pod uwagę przebieg zdarzeń z dnia 22.11.2006 r. podany przez przesłuchiwanych w sprawie świadków: G. Z., B. M., P. M., S. S. (1), J. W. oraz samego powoda D. W., a także treść przedstawionych sądowi oraz znajdujących się w aktach sprawy II K 165/07 dokumentów sporządzonych w trakcie postępowania wyjaśniającego okoliczności wypadku przy pracy i postępowania kontrolnego Państwowej Inspekcji Pracy.

Relacje osób przesłuchanych w sprawie różniły się niektórymi szczegółami, jednakże ich zestawienie pozwalało na odtworzenie wypadku powoda bez żadnych wątpliwości co do jego przyczyny i przebiegu. Różnice pomiędzy podawanymi przez świadków okolicznościami zdarzenia dotyczyły kwestii niemających istotnego znaczenia dla odtworzenia stanu faktycznego i w konsekwencji rozstrzygnięcia o zasadności żądania pozwu z punktu widzenia jego podstawy faktycznej.

Zeznania przywołanych świadków pozwoliły na poczynienie stanowczych ustaleń co do następujących zasadniczych okoliczności faktycznych:

- wypadek powoda zaistniał dnia 22.11.2006 r. na terenie Zakładów (...) w B. podczas wykonywania czynności wyładunku, układania, przenoszenia i przewożenia elementów paneli dźwiękochłonnych przewidzianych następnie do montażu,
- na miejsce obecni byli i uczestniczyli w rozładunku i transporcie tych elementów pracownicy zatrudnieni przez pozwanego H. S. (1) oraz pracownicy i zleceniobiorcy zatrudnienia przez P. M.,
- obaj wskazani przedsiębiorcy, tj. H. S. (1) i P. M. związani byli umową o współpracy, ale w ramach tej umowy P. M. działał na zlecenie i na rzecz H. S. (1),
- panele dźwiękochłonne będące przedmiotem czynności operacyjnych pracowników pozostawały ułożone na stojaku w celu ich przewiezienia wózkami na miejsce dalszego

montażu,

- panele te nie były należycie umocowane, a wręcz nie były w ogóle umocowane,
- powód znajdował się w zasięgu operacji wózka widłowego,
- kierujący wózkiem J. W. nie sprawdził przed rozpoczęciem swoich czynności

operatora wózka, czy ładunek do przewiezienia jest umocowany, ani też, czy nikt niepowołany nie znajduje się w obszarze zagrożonym działaniem tego wózka.

Powód D. W. doznał obrażeń ciała wskutek przygniecenia przez panele dźwiękochłonne, które zsunęły się ze stojaka podczas podnoszenia stojaka przez J. W. kierującego wózkiem widłowym.

Zdarzenie nastąpiło na terenie przedsiębiorstwa pozwanego, w czasie pracy (zostało uznane za wypadek przy pracy), było wynikiem operacji przy użyciu sprzętu należącego do pozwanego H. S. (1), a cały ciąg czynności podejmowanych tego dnia przez pracowników pozwanego oraz przez osoby zatrudnione przez P. M. związany był z realizacją przez tego ostatniego umowy o współpracę zawartej z pozwanym. Wykonanie umowy przez P. M. służyło celom działalności Zakładów (...) prowadzonych przez pozwanego, P. M. działał na zlecenie i na rzecz H. S. (1). P. M. nie wynajął od pozwanego hali czy innego pomieszczenia na potrzeby własnej działalności, lecz świadczył na rzecz pozwanego umówioną usługę na jego terenie, z udziałem jego pracowników i przy wykorzystaniu elementów wyposażenia zakładu.

Tym samym zdarzenie z udziałem powoda jako poszkodowanego związane było z ruchem przedsiębiorstwa pozwanego H. S. (1).

Ruch przedsiębiorstwa obejmował będzie także użycie wszelkiego sprzętu, maszyn, urządzeń, pojazdów i innych elementów wyposażenia przedsiębiorstwa służących realizacji jego przedmiotu działalności. Przedsiębiorstwo zgodnie z art. 551 kc jest bowiem zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej i obejmuje w szczególności urządzenia, materiały, towary i wyroby (pkt 2), czyli przedsiębiorstwo w znaczeniu przedmiotowym, a pod pojęciem przedsiębiorstwa rozumieć należy także prowadzenie określonej zorganizowanej działalności mającej oznaczony cel i przedmiot, a wykonywanej przy pomocy przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, czyli przedsiębiorstwo w znaczeniu funkcjonalnym. W wyroku z dnia 09.02.1976 r., IV CR 2/76, Sąd Najwyższy wskazał, że na pojęcie ruchu przedsiębiorstwa (zakładu) składa się funkcjonowanie wszystkich jego agend bez względu na to, w jakim stosunku pozostaje ich funkcjonowanie do stosowanych sił przyrody oraz że pojęcie ruchu przedsiębiorstwa obejmuje także funkcjonowanie wszelkich urządzeń należących do tak pojmowanego przedsiębiorstwa (zakładu).

Zatem poruszanie się po terenie zakładu pozwanego sprzętu czy pojazdów, z natury rzeczy napędzanych siłami przyrody (paliwami płynnymi, elektrycznością, itp.) jest jednym z przejawów ruchu przedsiębiorstwa jako całości.

Powód doznał zatem obrażeń ciała i rozstroju zdrowia w wyniku ruchu przedsiębiorstwa prowadzonego przez pozwanego H. S. (1), czyli Zakładów (...) w B.. Może zatem domagać się naprawienia doznanej szkody na osobie od tego pozwanego.

W przywołanym wyżej wyroku z dnia 09.05.2008 r., III CSK 360/07, Sąd Najwyższy wskazał również, że podstawową przesłankę odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. stanowi ryzyko wyrządzenia szkody związane z działalnością gospodarczą; przesłaniem tego unormowania jest więc powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch m.in. za pomocą energii elektrycznej, nastawione na zysk; odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo, a także bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego; nie wyklucza jej fakt, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami.

Odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo wynikająca z art. 435 § 1 kc jest zatem oderwana od zawinienia po jego stronie czy po stronie osób, którymi posługuje się przy prowadzeniu tego przedsiębiorstwa. Jest to odpowiedzialność za skutki ruchu przedsiębiorstwa, który z natury rzeczy może stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa osób i mienia. W przypadku działalności Zakładów (...) w B. prowadzonych przez H. S. (1) nie sposób ponadto pominąć uchybień w organizacji pracy tego przedsiębiorstwa wskazanych w opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy inż. A. S..

Opinia ta pozwoliła na dokonanie oceny przyczyn wypadku z uwzględnieniem uchybień popełnionych przez osoby obecne na miejscu. Biegły sporządził opinię zasadniczą oraz dwie opinie uzupełniające, ustosunkowując się do zastrzeżeń sformułowanych przez pozwanych. Opinia została sporządzona w sposób rozbudowany i odnoszący się do wszelkich aspektów zdarzenia z dnia 22.11.2006 r. Biegły wyczerpująco i logicznie sformułował założenia oraz wnioski wyrażone w opinii. Całość złożonej przez biegłego opinii sąd ocenił jako opracowanie rzetelne, fachowe, zawierające należyte umotywowaną ocenę specjalistyczną, a w konsekwencji wiarygodną i dającą podstawę do poczynienia stanowczych ustaleń.

Biegły inż. (...) S. wskazał na następujące przyczyny wypadku:

(...)

- nieinformowanie osób zatrudnionych przez H. S. (1) o istniejących zagrożeniach,
- nieodpowiednie oznakowanie dróg i przejść,
- dopuszczenie do eksploatacji wózka bez odbioru,
- wykonywanie przez pracowników czynności bez usunięcia zagrożeń,
- użycie wózka podczas przebywania osób w strefie zagrożenia,
- brak należytego nadzoru,
- brak koordynacji prac zbiorowych,
- zaskoczenie powoda niespodziewanym zdarzeniem.

Spośród wskazanych okoliczności sześć związane jest z samym funkcjonowaniem i

organizacją przedsiębiorstwa. Biegły wskazał na nieprawidłowości w zorganizowaniu systemu kierowania czynnościami pracowników, zwłaszcza w sytuacji wykonywania zadań przez osoby zatrudnione u różnych pracodawców. Nie został wyznaczony koordynator działań wszystkich ekip. Nie została też wyznaczona osoba odpowiedzialna za nadzorowanie ruchu osób i pojazdów. J. W. przystąpił do podnoszenia ładunku, gdy usłyszał słowa „Gotowe” albo „Podnieś”, jednakże nie wiadomo, kto je wypowiedział.

Kwestię współdziałania pracodawców reguluje art. 208 kp, który stanowi, że:

§ 1. W razie, gdy jednocześnie w tym samym miejscu wykonują pracę pracownicy zatrudnieni przez różnych pracodawców, pracodawcy ci mają obowiązek:

- 1) współpracować ze sobą,
- 2) wyznaczyć koordynatora sprawującego nadzór nad bezpieczeństwem i higieną pracy wszystkich pracowników zatrudnionych w tym samym miejscu,
- 3) ustalić zasady współdziałania uwzględniające sposoby postępowania w przypadku wystąpienia zagrożeń dla zdrowia lub życia pracowników,

4) informować siebie nawzajem oraz pracowników lub ich przedstawicieli o działaniach w zakresie zapobiegania zagrożeniom zawodowym występującym podczas wykonywanych przez nich prac.

§ 2. Wyznaczenie koordynatora, o którym mowa w § 1, nie zwalnia poszczególnych pracodawców z obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy zatrudnionym przez nich pracownikom.

§ 3. Pracodawca, na którego terenie wykonują prace pracownicy zatrudnieni przez różnych pracodawców, jest obowiązany dostarczać tym pracodawcom, w celu przekazania pracownikom, informacje, o których mowa w art. 2071 (czyli o zagrożeniach dla zdrowia i życia występujących w zakładzie pracy, na poszczególnych stanowiskach pracy i przy wykonywanych pracach, w tym o zasadach postępowania w przypadku awarii i innych sytuacji zagrażających zdrowiu i życiu pracowników).

W umowie o współpracy zawartej pomiędzy H. S. (1) a P. M. nie został wyznaczony koordynator czynności pracowników. W braku takiego wskazania, mając na uwadze, że roboty były wykonywane na terenie przedsiębiorstwa pozwanego, to na nim spoczywał w pierwszej kolejności obowiązek zapewnienia należytej koordynacji robót. Skoro przy prowadzeniu robót wykorzystywane były urządzenia i pojazdy należące do niego, również na nim spoczywał obowiązek zapewnienia prawidłowej organizacji ruchu na terenie hali.

Art. 212 kp stanowi, że osoba kierująca pracownikami jest obowiązana:

1) organizować stanowiska pracy zgodnie z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy,

(...),

3) organizować, przygotowywać i prowadzić prace, uwzględniając zabezpieczenie pracowników przed wypadkami przy pracy, chorobami zawodowymi i innymi chorobami związanymi z warunkami środowiska pracy,

(...).

Zatem wobec naruszenia przez pozwanego H. S. (1) obowiązków spoczywających na nim jako na pracodawcy wynikających z przepisów prawa regulujących kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy można także przypisać mu odpowiedzialność za skutki wypadku bezpośrednio na zasadzie winy na podstawie art. 415 kc, tj. odpowiedzialność za winę własną, niezależnie od odpowiedzialności za pracownika.

Wymaga podkreślenia także fakt, że to sam pozwany zgłosił zaistnienie wypadku swojemu ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej i w zgłoszeniu szkody oświadczył, że poczuwa się do odpowiedzialności za szkodę. Zatem nie kwestionował wcześniej swojej odpowiedzialności wobec powoda za doznaną przez powoda krzywdę.

Niezasadne były zarzuty pozwanego dotyczące przerzucenia odpowiedzialności na zatrudniającego powoda P. M..

Art. 435 § 1 kc wskazuje jako przesłankę egzoneracyjną – zwalniającą prowadzącego przedsiębiorstwo z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa – wyłączną winę poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą prowadzący przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Podstawę do wyłączenia odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo stanowi jednakże ustalenie, że przyczyną szkody było „wyłącznie” zawinione działania lub zaniechanie poszkodowanego albo osoby trzeciej. Taka sytuacja jednakże nie miała miejsca w dniu 22.11.2006 r. podczas wypadku powoda. Skoro została stwierdzona wina J. W., to nie sposób mówić o wyłącznej winie innej osoby.

Winy tej nie sposób przypisać także wyłącznie powodowi. Z opinii biegłego A. S. wynika również, że powód D. W. przyczynił się do zaistniałego w dniu 22.11.2006 r. wypadku w stopniu małym. Była to dla niego pierwsza praca, nie posiadał on wcześniejszych doświadczeń związanych z zarobkowaniem, nie znał przepisów prawa pracy, a nie został z nimi zapoznany przez zleceniodawcę P. M. przed podjęciem pracy; nie odbył również wymaganego instruktażu stanowiskowego z zakresu bhp dotyczącego wykonywanej pracy związanej z montażem i transportem

paneli dźwiękoszczelnych. Ponadto powód mógł poruszać się tylko po drodze jezdnej, która zgodnie z obowiązującymi przepisami nie została wyraźnie wyznaczona za pomocą ciągłych pasów o dobrze widocznej barwie białej lub żółtej z uwzględnieniem niezbędnej bezpiecznej odległości między pojazdami i jakąkolwiek przeszkodą mogącą znajdować się w pobliżu oraz między pieszymi i pojazdami. W związku z tym powodowi nie można czynić zarzutu niewłaściwego postępowania, niedostatecznej oceny sytuacji, świadomego wysatwiania się na niebezpieczeństwo. Wyklucza to zakwalifikowanie zachowania powoda jako zawinonego w stopniu prowadzącym do wywołania szkody wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powoda.

Również zachowania P. M. nie można uznać za wyłączną zawinioną przez niego przyczynę szkody, która powodowałaby zwolnienie pozwanego H. S. (1) z odpowiedzialności wobec powoda wynikającej z art. 435 § 1 kc. Istotnie zleceniodawca powoda powierzył mu wykonywanie czynności wykraczających poza proste prace budowlane i poza zakres możliwości zatrudnienia młodocianego, jednakże również niedopełnienie obowiązków przez powoda w tym zakresie nie stanowiło wyłącznej przyczyny szkody wobec stwierdzenia braków i nieprawidłowości w organizacji pracy oraz w ukształtowaniu miejsca pracy na terenie przedsiębiorstwa pozwanego. Powód pracował w grupie pracowników starszych, bardziej doświadczonych, od których należałoby oczekiwać pokierowania jego czynnościami na bieżąco. W momencie jednak, kiedy do czynności wykonywanych przez osoby wprowadzone na teren zakładu w B. przez P. M. doszło także zaangażowanie pracowników i sprzętu pozostających w gestii H. S. (1), roboty były wykonywane na jego terenie, a teren ten nie został należycie oznaczony, a praca nie była w sposób właściwy zorganizowana i koordynowana, nie da się zakwalifikować braków w przeszkoleniu powoda ze strony zatrudniającego go P. M. jako przyczyny wyłącznej doznania przez powoda szkody na osobie.

Zamieszczenie w umowie łączącej pozwanego H. S. (1) i P. M. postanowieniu o odpowiedzialności P. M. wobec innych osób może być skuteczne wyłącznie w relacji pomiędzy nimi jako stronami umowy. Odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego została ustawowo unormowana, a przepisy art. 415 i nast. kc mają charakter norm bezwzględnie obowiązujących. Odpowiedzialności deliktowej przewidzianej ustawowo nie można zmodyfikować umową ze skutkiem wobec osób trzecich. Pozwany może co najwyżej poszukiwać odpowiedzialności P. M. wobec niego z tytułu naruszenia postanowień łączącej ich umowy.

Sąd oddalił wniosek o wezwanie P. M. do udziału w sprawie albowiem w podstawie faktycznej sporu zakreślonej w pozwie nie mieści się odpowiedzialność za nieudzielenie powodowi jako zleceniobiorcy odpowiednich wskazówek ani brak odpowiedniego przeszkolenia powoda. P. M. mógłby zostać wzięty pod uwagę jedynie jako współodpowiedzialny za szkodę (art. 441 § 1 kc), a w takim wypadku wezwanie do udziału w sprawie następuje zgodnie z art. 194 § 3 kpc na wniosek powoda, a nie na wniosek pozwanego.

Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że uzasadnione jest przypisanie pozwanemu H. S. (1) odpowiedzialności za szkodę na osobie doznaną przez powoda w wyniku wypadku z dnia 22.11.2006 r. na podstawie art. 435 § 1 kc.

Natomiast żadne okoliczności zdarzenia nie usprawiedliwiają skierowania roszczeń wobec Zakładów (...) sp. z o.o. B., czyli podmiotu będącą osobą prawną, a przez to odrębnego od H. S. (1) a nadto niemającego związku z działalnością gospodarczą prowadzoną pod nazwą Zakłady (...). Pozwana spółka nie zatrudniała osób obecnych na miejscu i podejmujących czynności załadunku, transportu czy montażu paneli, które spadły na powoda, nie była właścicielem obiektu, w którym zaistniało zdarzenie, nie była właścicielem ani sprzętu ani wskazanych towarów,

Pełnomocnik powoda formułując pierwotne żądanie pozwu nie zwrócił uwagi ani na sposób oznaczenia osoby ubezpieczonej w umowie ubezpieczenia OC ani na osobę wskazaną jako pracodawca J. W.. Oznaczenia te nie wskazywały na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, ale na nazwę przedsiębiorstwa prowadzonego indywidualnie przez osobę fizyczną. Powód otrzymał zadośćuczynienie od (...) SA, który był związany umową ubezpieczenia z osobą fizyczną – H. S. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakłady (...), a nie z osobą prawną – Zakłady (...) sp. z o.o. J. W. był zatrudniony jako pracownik H. S. (1), nie zaś spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W załączonej przez powoda do pozwu karcie wypadku wyraźnie zostało zaznaczone, że J. W. posiadał zezwolenie na prowadzenie wózka widłowego wydane przez H. S. (1) – właściciela Zakładów (...).

Pozwana spółka wykazała skutecznie brak po jej stronie legitymacji biernej do występowania w procesie. Przedłożone sądowi dokumenty wskazują, że to nie pozwana spółka była podmiotem prowadzącym wówczas działalność na terenie zakładu przy ul. (...) w B. i zatrudniającym tam pracowników.

Sąd uznał zatem żądanie pozwu za usprawiedliwione co do zasady wobec pozwanego H. S. (1) oraz pozbawione podstaw wobec pozwanego Zakładów (...) sp. z o.o., wobec czego oddalił powództwo w stosunku do pozwanej spółki.

Powód wystąpił z żądaniem naprawienia szkody na osobie w postaci zapłaty zadośćuczynienia, odszkodowanie oraz renty. Roszczenia te znajdują należyłą podstawę w przepisach art. 444 i 445 kc.

Podstawę żądania przez powoda zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawową przesłanką przyznania zadośćuczynienia poszkodowanemu jest wywołanie u niego czynem niedozwolonym uszkodzenia ciała lub też rozstroju zdrowia. Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi zatem doznana krzywda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie przede wszystkim ma na celu złagodzenie skutków wypadku, tj. dolegliwości bólowych, cierpienia, urazu psychicznego, zarówno już doznanych, jak i tych, które wystąpią w przyszłości. Ma ono więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Krzywdy tej nie da się w pełni przeliczyć tak, jak szkody majątkowej. Nie ma żadnego wzorca, nie podlega żadnej standaryzacji i każdorazowo jest oceniana w okolicznościach konkretnego przypadku. Ustalenie sumy zadośćuczynienia na poziomie odpowiednim uwzględniać winno wszystkie istotne okoliczności i wszystkie następstwa odniesionego urazu. Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny. Jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie powinna odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Musi uwzględniać takie okoliczności, jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałe następstwa zdarzenia, czy też wiek poszkodowanego. Podstawowe znaczenie ma stopień natężenia krzywdy, a więc cierpienia fizycznych i ujemnych doznań psychicznych, ich rodzaj, charakter i długotrwałość. Ustalenie rozmiaru krzywdy wymaga uwzględnienia sytuacji życiowej ofiary wypadku przed jego zaistnieniem i po jego zaistnieniu. Na te zasady wskazywał wielokrotnie Sąd Najwyższy (zob. wyroki: z 22.05.1990 r., z 16.07.1997 r., II CKN 273/97, II CR 225/90, z 03.02.2000 r., II CKN 969/98, z 11.07.2000 r., II CKN 1119/98, z 12.10.2000 r., IV CKN 130/00, z 28.09.2001 r., III CKN 427/00, z 18.04.2002 r., II CKN 605/00, z 27.02.2004 r., V CK 282/03, z 01.04.2004 r., II CK 131/03, z 29.09.2004 r., II CSK 531/03, z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, z 09.11.2007 r., V CSK 245/07, z 13.12.2007 r., I CSK 384/07, z 14.02.2008 r., II CSK 536/07, z 29.05.2008 r., II CSK 78/08, z 29.10.2008 r., IV CSK 243/08, z 26.11.2009 r., III CSK 62/09, z 17.09.2010 r., II CSK 94/10, z 04.11.2010 r., V CSK 126/10, z 06.07.2012 r., V CSK 332/11, z 12.07.2012 r., I CSK 74/12).

Uszkodzenie ciała, o którym mowa w art. 444 § 1 kc, obejmuje naruszenie integralności cielesnej, natomiast wywołanie rozstroju zdrowia obejmuje wszelkie, chociażby przemijające, zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu. Czas trwania cierpienia ma natomiast istotne znaczenie dla określenia wysokości pieniężnego zadośćuczynienia – wyroki SN z 08.07.2005 r., II CK 771/04 i z 19.11.2008 r., III CSK 171/08.

Powód w wyniku wypadku z dnia 22.11.2006 r. doznał trwałego i nieodwracalnego

kalectwa. Urazy doznane w tym wypadku objęły złamanie kręgosłupa, uszkodzenie rdzenia kręgowego, złamanie łopatki, niedowład kończyn, zaburzenia pracy zwieraczy. Następnie u powoda pojawiły się zaburzenia skóry z odleżynami, kostnienie pozaszkieletowe stanu biodrowego z utrwalonym przykurczem. Powód stał się osobą niepełnosprawną, która fizycznie nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie. Powód wymaga pomocy członków rodziny przy wykonywaniu wszelkich czynności, nie jest w stanie samodzielnie się podnieść i usiąść, konieczne jest pomaganie mu przy ubieraniu się, spożywaniu posiłków, myciu i innych standardowych czynnościach życia codziennego. Powód wielokrotnie przebywał w placówkach szpitalnych, poddawany był wielokrotnym zabiegom

operacyjnym. Długotrwałe pozostawanie w pozycji leżącej wywołało dodatkowe dolegliwości również wymagające interwencji medycznej, także chirurgicznej, w postaci odleżyń, stanów zapalnych, m.in. układu moczowego. Powód porusza się wyłącznie na wózku inwalidzkim. W związku z leczeniem, pobytami w szpitalach zmuszony był przerwać naukę, która i tak odbywała się indywidualnie, w zmniejszonym wymiarze w stosunku do standardowego cyklu.

Powód został trwale i nieodwracalnie wyłączony z aktywności życiowej, zawodowej i osobistej. Dokładnie w dniu wypadku ukończył lat 17, co musiało stanowić dla niego dodatkowe obciążenie. Oznacza to jednocześnie, że aktywność życiowa powoda została przerwana w początkowym w istocie okresie, kiedy to powód znajdował się u progu dorosłości. Powód przed wypadkiem był zaangażowany w funkcjonowanie Ochotniczej Straży Pożarnej i wiązał swoją przyszłość z zawodem strażaka. Tymczasem pozbawiony został jakichkolwiek praktycznie możliwości zarobkowych. Powód nie włada rękami w sposób umożliwiający pisanie, ograniczone jest też posługiwanie się komputerem. Powód jest zależny od pomocy innych osób. Ograniczona została także jego aktywność sportowa i towarzyska.

Nie ulega wątpliwości, że powód doznał poważnych obrażeń ciała i rozstroju zdrowia skutkujących ciężkimi i idługotrwałymi dolegliwościami fizycznymi, bólowymi oznaczającymi krzywdę. Z pewnością także długotrwały proces leczenia, świadomość niepełnosprawności, braku widoków istotnej poprawy trunku gipsowego, ograniczenia w bieżącym funkcjonowaniu, konieczność pomocy przy ubieraniu się i myciu, stanowią poważne emocjonalne obciążenia dla powoda. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.09. 2000 r., IV CKN 1266/00, wiek poszkodowanego jest istotnym elementem indywidualizującym, intensywność cierpień może być większa u człowieka młodego, u którego zmniejszyła się radość życia, jaką daje zdrowie, możliwość pracy i osobistego rozwoju. To właśnie dotknęło powoda, który stał się osobą niepełnosprawną.

Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda został oceniony dwukrotnie: w 2008 r. na potrzeby orzekania o niepełnosprawności oraz w toku procesu przez opiniujących w sprawie biegłych z zakresu medycyny jako wynoszący 100 %. Ustalenie to wskazuje na ogromny rozmiar urazu doznanego przez powoda i niezwykle poważną doniosłość skutków wypadku dla zdrowia powoda.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego psychologa wnioskowany w pozwie, uznając za zbędne prowadzenie takiego dowodu. Ocena dolegliwości urazu i jego skutków w sferze przeżyć psychicznych i emocji powoda może zostać dokonana na podstawie zeznań świadków oraz powoda przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Tak poważny wypadek musiał wywołać u powoda utrzymujące się ujemne doznania, które dodatkowo zaburzają jego funkcjonowanie. Stwierdzenie takiej okoliczności nie wymaga szczególnej wiedzy specjalistycznej powodującej konieczność zasięgnięcia opinii biegłego.

Mając na uwadze całość okoliczności sprawy ujawnionych w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego sąd uznał, iż za odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 § 1 kc należy uznać kwotę 400 000 zł. Sąd wziął w tym zakresie pod uwagę rozmiar krzywdy, czas utrzymywania się jej skutków oraz zakres dolegliwości i uciążliwości odczuwanych przez powoda bezpośrednio po wypadku oraz po kilku latach, które minęły od dnia zdarzenia.

Ponieważ powód otrzymał od ubezpieczyciela pozwanego zadośćuczynienie w kwocie 25 000 zł, świadczenie to podlega zaliczeniu na poczet pełnego wymiaru zadośćuczynienia, wobec czego kwota podlegająca zasądzeniu tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wynosi 375 000 zł.

Podstawę żądania przez powoda odszkodowania stanowi art. 444 § 1 kc, zgodnie z którym naprawienie szkody w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Powód zgłosił roszczenie o zwrot kosztów rehabilitacji oraz kosztów opieki sprawowanej przez osoby bliskie.

Powód przedstawił potwierdzenia zapłaty za usługi rehabilitacyjne wykonywanych w 2008 r. w Prywatnym Gabinetie (...) P. W. w Ś. – k. 57-58. Potwierdzenia te dokumentują pokrycie kosztu zabiegów w łącznej kwocie 12 670 zł, a nie 26 170 zł, jak wskazał w pozwie powód.

Powód może też domagać się na podstawie art. 444 § 1 kc zwrotu kosztów opieki sprawowanej przez osobę bliską zamiast zatrudnienia w tym celu opiekunki – wyroki SN z dnia 04.03.1969 r., I PR 28/69, OSN 1969/12/229, i z dnia 04.10.1973 r., II CR 365/73, OSN 1974/9/147.

Mając na uwadze charakter i rozmiar urazów doznanych przez powoda wskazany w pozwie dzienny czas opieki określony na 8 godzin należy uznać za uzasadniony. Powód wskazał, że żądanie zwrotu tych kosztów obejmuje okres od dnia 23.11.2006 r., czyli dnia następnego po wypadku, do dnia 23.03.2010 r. Okres ten liczy łącznie 1 215 dni.

Powód oznaczył wartość jednej godziny opieki na 10 zł. Mając na względzie stosowane

powszechnie stawki za opiekę na dziećmi, osobami starszymi czy chorymi, należy uznać że stawka ta mieści się w przeciętnych stawkach rynkowych, a nawet w ich dolnych granicach.

Łącznie zatem należność z tytułu opieki nad powodem we wskazanym okresie wynosi 97 200 zł. Nieuzasadniony był zarzut pozwanych dotyczący konieczności odliczenia okresów, w których powód przebywał w szpitalach. Nawet jeżeli osoba poszkodowana przebywa w placówce medycznej, gdzie ma zapewnioną fachową opiekę, to opieka taka nie jest wykonywana przez cały czas i uzależniona jest od rodzaju i przebiegu terapii. Chory potrzebuje jednakże wsparcia, czy nawet samej tylko obecności osób bliskich, co ułatwia dochodzenie do zdrowia albo choćby w niewielkim stopniu łagodzi dotkliwość pobytu w szpitalu, zwłaszcza w przypadku całkowitej niemożności poruszania. Osoba bliska czuwająca przy łóżku szpitalnym może pomóc w drobnych kwestiach, związanych z wygodą, komfortem. Podanie napoju, poprawienie pościeli, czy przeczytanie książki lub gazety, to czynności, jakie wykonują członkowie rodzin odwiedzający pacjentów, drobne ale mogące mieć istotne znaczenia dla samopoczucia pacjenta. Z kolei czas spędzany przez członków rodziny w szpitalu oznacza dla nich także wyłączenie z życia zawodowego czy rodzinnego i stanowi koszt związany z doznaniem szkody na osobie przez ofiarę wypadku. Można też dodać, że w okresach bezpośrednio po powrocie ze szpitala opieka domowa jest bardziej zintensyfikowana. Czas podany przez powoda jako 8 godzin dziennie jest wymiarem uśrednionym, który mógł ulegać i zwiększeniu i zmniejszeniu w różnych okresach. Ponieważ tego rodzaju koszty mogą nie dać się ściśle i precyzyjnie wyliczyć, zastosowanie w tym zakresie może znaleźć art. 322 kpc i na podstawie tego przepisu mając na uwadze okoliczności sprawy sąd uznał zgłoszone przez powoda roszczenie za należycie umotywowane co do zgłoszonej wysokości.

Sąd uznał także za usprawiedliwione zgłoszone przez powoda żądanie miesięcznej renty. Zgodnie z art. 444 § 2 kc poszkodowany może domagać się renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość.

Powód jest osobą trwale niezdolną do pracy i niezdolną do samodzielnej egzystencji, co wynika z przedłożonych dokumentów urzędowych w postaci odpowiednich orzeczeń i decyzji zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności oraz ZUS. Powód może zatem domagać się zrekompensowania utraty dochodu oraz możliwości jego uzyskania w przyszłości w wyniku wykonywania pracy zarobkowej. Powód w dniu wypadku zatrudniony był przez P. M. za wynagrodzeniem brutto 1 500 zł, czyli netto ok. 1 100 zł. Po wypadku została mu przyznana renta z ubezpieczenia społecznego wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym w kwocie ok. 800 zł. Zatem różnica pomiędzy osiąganym przez powoda dochodem a dochodem możliwym do osiągnięcia wynosi co najmniej 300 zł.

Powód w dacie wypadku nie ukończył jeszcze nauki, nie uzyskał jeszcze przygotowania

zawodowego, nie wiadomo, jak w istocie potoczyłyby się jego losy, zatem punktem wyjścia do obliczeń może być jedynie minimalne wynagrodzenie za pracę. Różnica między tym świadczeniem w kolejnych latach a minimalnym świadczeniem rentowym również wynosi ok. 300 zł.

Renta przypadająca powodowi powinna również uwzględniać na przyszłość koszt opieki, który wynosi 2 400 zł miesięcznie (8 h x 10 zł x 30 dni).

Powód wskazał też na koszty zakupu leków, materiałów opatrunkowych, koszty przejazdu

do placówek medycznych, wydatki związane z rehabilitacją wynoszące ok. 1 100 zł.

Łączny wymiar tych wszystkich obciążeń spoczywających na powodzie związanych ze skutkami wypadku z dnia 22.11.2006 r. plasuje się zatem na poziomie ok. 4 000 zł. Również w tym zakresie wobec braku możliwości ścisłego udowodnienia żądania znajduje zastosowanie art. 322 kpc pozwalający sądowi na ustalenie obowiązku naprawienia szkody wedle swej oceny z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.

Sąd zasądził zatem od pozwanego H. S. (1) na rzecz powoda D. W. 484 870 zł, tj. 375 000 zł zadośćuczynienia oraz 97 200 zł i 12 670 zł odszkodowania, a także rentę w kwocie 4 000 zł miesięcznie, poczynając od dnia 01.04.2010 r., płatną z góry do 10 dnia każdego kolejnego miesiąca.

Odsetki od zasądzonej kwoty 484 870 zł obejmującej zadośćuczynienie i odszkodowanie przypadają powodowi od dnia 05.01.2011 r.

Pozwany H. S. (1) został wezwany do udziału w sprawie postanowieniem z dnia 08.12.2010 r. Odpis tego postanowienia wraz z odpisem pozwu został pozwanemu doręczony dnia 21.12.2010 r. Pozwanego można uznać za pozostającego w opóźnieniu z zapłatą dopiero po 14 dniach od dokonania tego doręczenia.

Pełnomocnik powoda skierował przed wniesieniem pozwu wezwanie do zapłaty adresowane do Zakładów (...) w B.. Na to wezwanie odpowiedział jednakże pełnomocnik pozwanych Zakładów (...) sp. z o.o. Niedokładne oznaczenie adresata w wezwaniu do zapłaty poprzez pominięcie imienia i nazwiska przedsiębiorcy prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą powoduje wątpliwości, do kogo pismo to zostało właściwie skierowane, a w związku z tym nie pozwala na jednoznaczne zakwalifikowanie go jako wezwania skutecznego. Pełnomocnik powoda nie dołączył do pozwu dowodu doręczenia tego pisma, a zatem nie wiadomo, kto je odebrał – H. S. (1) czy też spółka z o.o. W związku z tym o skutecznym doręczeniu wezwania do zapłaty można mówić dopiero po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu.

Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu deliktu należy do tzw. zobowiązań bezterminowych. Zgodnie z art. 455 kc, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie wynika z treści ani z właściwości zobowiązania, dłużnik zobowiązany jest do spełnienia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty – por. wyroki SN z dnia 22.02.2007 r., I CSK 433/06, z dnia 28.06.2005 r., I CK 7/05. W takim wypadku odsetki od kwoty żadanego zadośćuczynienia będą naliczane po upływie odpowiedniego terminu po doręczeniu dłużnikowi wezwania do zapłaty – zob. wyrok SN z dnia 18.02.2011 r., I CSK 243/10, oraz wyroki SA we Wrocławiu z dnia 18.01.2012 r., I ACa 930/11, oraz z dnia 10.02.2012 r., I ACa 1405/11.

Ponieważ opóźnienie po stronie pozwanego H. S. (1) nie mogło powstać przed dniem 05.01.2011 r., również ewentualne odsetki za opóźnienie w zapłacie rat rentowych mogą być naliczane wyłącznie od rat przypadających po wskazanej dacie. Raty za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia 05.01.2011 r. nie mogłyby zostać uznane za zaległe w chwili doręczenia odpisu pozwu.

Dalej idące powództwo skierowane przeciwko H. S. (1) podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione. Dotyczy to również żądania ustalenia odpowiedzialności na przeszłość albowiem z materiału dowodowego nie wynika, aby stan powoda miał ulec w przyszłości zmianie także w postaci pogorszenia jego stanu lub powstania jakichś dodatkowych skutków wypadku. Od dnia zdarzenia minął okres ponad siedmiu lat, który należy uznać za wystarczający do ujawnienia się wszelkich następstw wypadku.

Wobec oddalenia powództwa w całości w stosunku do pozwanego Zakładów (...) sp. z o.o. temu pozwanemu przysługuje zgodnie z art. 98 kpc zwrot kosztów procesu obejmujących wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7 217 zł oraz uiszczoną przez tego pozwanego zaliczkę w kwocie 2 000 zł, tj. 9 217 zł.

Natomiast rozstrzygnięcie o kosztach procesu pomiędzy powodem a pozwanym H. S. (1) wobec częściowego uwzględnienia żądań pozwu winno nastąpić zgodnie z wyrażoną w art. 100 kpc zasadą stosunkowego rozdzielenia tychże kosztów.

Koszty powoda obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 14 417 zł (z uwagi na czas trwania procesu i stopień zaanagażowania pełnomocnika uzasadnione jest przyznanie dwukrotnej stawki tego wynagrodzenia), a także zaliczkę w kwocie 2 000 zł z uwagi na rozliczenie pomiędzy powodem a drugim pozwanym.

Koszty pozwanego H. S. (1) obejmują wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w kwocie 7 217 zł, zaliczkę na koszty opinii biegłych w kwocie 2 000 zł, dwie opłaty od zażaleń (k. 486 – 30 zł oraz k. 531 – 30 zł) – 60 zł, wynagrodzenie pełnomocnika za postępowanie zażaleniowe – 7 200 zł (2 x 50 % stawki zasadniczej), tj. łącznie 14 477 zł. Oba zażalenia zostały uwzględnione.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła 646 370 zł. Powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 532 870 zł, co stanowi 82, 44 %. Powód wygrywa zatem sprawę w 82, 44 %, pozwany zaś w 17, 56 %.

Powód może uzyskać zwrot kosztów wyliczonych jako $16\,417\text{ zł} \times 82,44\% = 13\,534,17\text{ zł}$. Pozwany może uzyskać zwrot kosztów wyliczonych jako $14\,477\text{ zł} \times 17,56\% = 2\,542,16$

zł. Różnica między tymi kwotami wynosi 10 992, 01 zł i przypada powodowi.

Nieopłacone koszty sądowe podlegają rozłożeniu pomiędzy strony w stosunku odpowiadającym wynikowi sprawy – art. 113 uksc. Pozwanego obciążać będą te koszty w 82, 44 %, powoda zaś w 17, 56 %.

Koszty sądowe w sprawie objęły;

- opłatę od pozwu – 32 319 zł,
- opłatę od wniosku o udzielenie zabezpieczenia (k. 437) – 100 zł,
- wydatki z tytułu należności szpitali:
 - SPZOZ w Ś.: k. 359 – 57, 55 zł, k. 647 – 36, 22 zł, k. 725 – 45, 02 zł,
 - (...) Szpital (...): k. 365 – 64, 29 zł,
 - (...) Szpital (...): k. 866 – 192, 17 zł,

tj. łącznie 395, 25 zł,

- wynagrodzenie biegłego R. F.: k. 918 – 1 952, 23 zł,
- wynagrodzenie biegłego A. S.: k. 994 – 2 614 zł, k. 1069 – 1 141, 14 + 51 zł, k. 1139 – 831, 22 zł + 30 zł = 6 619, 59 zł,
- wynagrodzenie biegłych M. D. i L. Ż.: k. 1094 – 720, 80 zł + 720, 80 zł,
- k. 1161 – 315, 28 zł + 315, 28 zł = 2 072, 16 zł,

tj. należności biegłych łącznie: $1\,952,23\text{ zł} + 6\,619,59\text{ zł} + 2\,072,16\text{ zł} = 10\,643,98\text{ zł}$.

Łączna kwota należności sądowych wyniosła zatem: $32\,419\text{ zł} + 395,25\text{ zł} + 10\,643,98\text{ zł} = 43\,458,23\text{ zł}$. Pozwani uiścili zaliczki w kwocie 4 000 zł. Niepokryte koszty sądowe wynoszą zatem 39 458, 23 zł.

Pozwanego obciąża z tego 82, 44 %, czyli 32 529, 36 zł, powoda zaś 6 928, 87 zł.

Mając powyższe okoliczności na uwadze sąd podjął rozstrzygnięcia zawarte w sentencji wyroku.